Egz. Obow. Okręgowy

Cena 20 groszy A

KURIER szczeciński

ROK IX WTOREK 10 LISTOPADA 1953 R. NR 268 (2725)

Pałac Kultury i Nauki im. Józefa Stalina w Warszawie w nocy z 6 na 7 listopada 1953 r. (CAF)

Frachtowiec
„Narocz" przywiózł
w III kwartale br. 12 tys. ton towarów ponad plan
zajmując pierwsze miejsce
we współzawodnictwie

PODOBNIE jak w Polskich Liniach Oceanicznych, w których pierwsze miejsce zdobył statek „Narwik", podsumowano wyniki współzawodnictwa za III kwartał w Polskiej Żegludze Morskiej.

Zwycięzcą we współzawodnictwie między statkami PZM został w III kwartale frachtowiec „Narocz", który dzięki ścisłej współpracy załogi z portowcami Szczecina i Gdańska, maksymalnemu skróceniu czasu rejsów oraz racjonalnemu wykorzystaniu ładowności statku, przewiózł w III kwartale ponad swój plan około 12 tys. ton towarów.

Dzięki takim palaczom jak Żelechowski, statek uzyskał też w III kwartale najwyższą oszczędność węgla — 115 ton. Na remonty, wykonywane we własnym zakresie, które zagwarantowały ciągłą eksploatację statku, załoga poświęciła ponad 500 roboczogodzin.

Drugie miejsce we współzawodnictwie zajął motorowiec „Oksywie".

Następne miejsca we współzawodnictwie przypadły statkom: „Poznań", „Toruń", „Wieluń", „Jedność Robotnicza", które wysoko przekroczyły plany przewozów i wygospodarowały znaczne ilości paliwa.

Ponad 15 tys. ha ozimin
zasianych
w naszym województwie
metodą krzyżową
zapewni znacznie wyższe plony w roku przyszłym

ABY zapewnić wyższe plony zbóż w roku przyszłym, rolnicy woj. SZCZECIŃSKIEGO na szerszą skalę niż w roku ub. wykonali siewy ozimin metodą krzyżową. Ogółem zasiano w ten sposób ponad 15 tys. ha.

NA ponad 10 tys. ha przeprowadziły siewy zbóż metodą krzyżową PGR-y woj. SZCZECIŃSKIEGO. Największe obszary zasiano w ten sposób w zespołach: Kolbacz, Mosty, Siedlce, Węgorzewo, Dzwonowo, Chlebówek i Przyjezierze.

Znacznie więcej zbóż ozimych niż w roku ub. zasiały krzyżowo spółdzielnie produkcyjne woj. SZCZECIŃSKIEGO. Powierzchnia zasiewów wykonanych ta metodą wzrosła do ponad 4 tys. ha.

Siew krzyżowy stosowali także liczni chłopi, gospodarujący indywidualnie — przede wszystkim ci, którzy uczestniczyli w pogadankach upowszechnienia wiedzy rolniczej i z nich dowiedzieli się o zwyżce plonów, jaki zapewnia ten sposób siewu.

Dla lepszego zaopatrzenia rynku
w całej Polsce powstają nowoczesne fabryki chleba

W WIELU miastach Polski uruchamiane są wielkie nowoczesne piekarnie mechaniczne, które ułatwiają zaopatrywanie rynku w pieczywo i pozwalają na podniesienie jego jakości, m. inn. nowoczesne piekarnie mechaniczne mamy już w Warszawie, Szczecinie, Łodzi i na Śląsku, a ostatnio piekarnia taka uruchomiona została w Nowej Hucie. Rozbudowa piekarnictwa i przekształcanie go w nowocześnie zmechanizowany przemysł prowadzone są w dalszym ciągu.

DWIE wielkie piekarnie o zdolności produkcyjnej kilkadziesiąt ton wypieku na dobę każda, powstają w Warszawie — na Żoliborzu i w Mokotowie. Zakład na Żoliborzu jeszcze w bież. miesiącu ma podjąć pierwszy wypiek. Piekarnia żoliborska obsługiwać będzie przede wszystkim północne dzielnice Warszawy, tj. Żoliborz i Bielany, a częściowo również Stare Miasto.

Budowniczowie nowego zakładu zapewnili załodze produkcyjnej jak najlepsze warunki pracy. Obok nowoczesnych urządzeń wytwórczych, zakład otrzyma umywalnie, szatnie i natryski dla robotników i inne urządzenia z zakresu higieny pracy.

Podobną piekarnią będzie zakład na Mokotowie, który pierwszy w kraju otrzyma taśmowy piec do wypieku chleba. Zakład ten uruchomiony ma być pod koniec 1954 roku. W przyszłości wybudowane zostaną w stolicy jeszcze trzy nowoczesne piekarnie mechaniczne: na Woli, na Bródnie i na Ochocie.

Poza Warszawą, duże zmechanizowane piekarnie buduje się również na Śląsku. M. in. jeszcze w tym roku podejmie produkcję piekarnia w Zabrzu, jedna z najnowocześniejszych placówek tego typu w Polsce. Wielką piekarnię mechaniczną otrzymają też mieszkańcy Częstochowy. Przewidziana jest budowa wielkich zakładów piekarniczych w Chorzowie, Bytomiu i Będzinie.

Przy nowobudujących się zakładach piekarniczych powstają jednocześnie nowoczesne laboratoria, umożliwiające dalszą skuteczną walkę o podniesienie jakości pieczywa.

Tam gdzie do niedawna były malaryczne moczary DZIŚ ROZCIĄGA SIĘ
3.500 ha żyznej ziemi

Z KAŻDYM rokiem nabierają coraz większego rozmachu prace melioracyjne w woj. szczecińskim. W ciągu br. wydatkowano ponad 20 milionów zł. na dalsze odwodnienie gruntów, łąk i pastwisk oraz na konserwację istniejących rowów, wałów ochronnych i licznych stacji pomp.

Dzięki tak poważnym nakładom pieniężnym i masowej pomocy ludności wiejskiej przeprowadzono w naszym wojew. w ciągu bież. roku prace melioracyjne, które pozwoliły przekazać do uprawy ponad 500 ha ziemi ornej oraz zagospodarować dalsze 3052 ha łąk i pastwisk. Szczególnie intensywne prace prowadzono w powiatach Gryfino, Chojna i Szczecin, gdzie urządzenia melioracyjne były najbardziej zniszczone.

Równolegle z odwadnianiem gruntów ornych, łąk i pastwisk prowadzono w br. systematyczne prace nad uregulowaniem rzek i kanałów, w wyniku czego w ciągu ostatnich 6 miesięcy uregulowano m. in. rzekę Ine na długości ponad 3,5 km. Zbudowano także ponad 15 km nowych wałów ochronnych nad Odrą, z czego najwięcej w pow. Gryfino.

Ponadto przeprowadzono w woj. SZCZECIŃSKIM szereg prac konserwacyjnych i zabezpieczających urządzenia wodno-melioracyjne na obszarze ponad 100 tys. ha, zwłaszcza w powiatach: Pyrzyce, Myślibórz, Chojna, Szczecin i Nowogard, przyczyniając się do znacznego podniesienia urodzajności pól i łąk.

Na bakier z BHP
u tapicerów przy ul. Roosevelta

ŻADNYCH — „inwestycji" nie wolno nam tu przeprowadzać, bo obiekt jest przeznaczony na rozbiórkę — mówił **Niewlaczyn.** — Wiemy, że warunki pracy nie są należyte, ale cóż możemy poradzić... Proszę, tu jest pismo z Miejskiej Rady Narodowej...

— No, to pójdziemy obejrzeć warunki produkcji — zaproponowaliśmy Niewlaczynowi — wiceprezesowi spółdzielni stolarsko-tapicerskiej im. M. Buczka.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 5)

„Podczas gdy w Polsce kapitalistyczno-obszarniczej nie produkowano ciężkich maszyn dla górnictwa i hutnictwa, ciężkiej aparatury chemicznej, statków morskich, szeregu nowoczesnych maszyn rolniczych, traktorów, samochodów ciężarowych i osobowych, łożysk tocznych, to Polska Ludowa rozwija coraz szybciej i w coraz bogatszych asortymentach te nowe działy produkcyji". (Z tez do dyskusji przed II Zjazdem PZPR).

Montaż kabin na małej taśmie w Fabryce Samochodów Ciężarowych im. Bolesława Bieruta w Lublinie. (CAF)

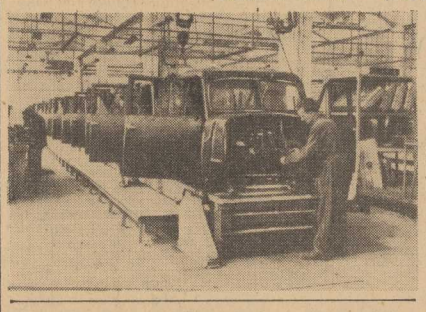

„Nie jestem w stanie wyrazić ogromu szczęścia, jakie przynosi mi każda chwila pobytu na ziemi radzieckiej"
- powiedziała włókniarka łódzka Krystyna Świderska
dzieląc się swymi wrażeniami z obchodu 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej w Moskwie

NA zaproszenie Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych (WCSPS) do Związku Radzieckiego przybyły celem wzięcia udziału w obchodach 36 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej 42 delegacje robotnicze i związkowe zza granicy.

SERDECZNIE przyjmuje ludność Moskwy przyjaciół zagranicznych. Zapoznają się oni z zabytkami stolicy Związku Radzieckiego, zwiedzają muzea, teatry, kluby i salę koncertów. Wielu delegatów jeszcze przed Świętem Październikowym zdążyło zwiedzić wielkie przedsiębiorstwa i budowle miasta, zapoznać się z życiem jego mieszkańców. W dniu 7 listopada goście byli obecni na defiladzie i manifestacji ludności na Placu Czerwonym, wieczorem oglądali Moskwę odświętnie udekorowaną i ilumi nowaną.

DNIA 8 bm. przewodniczący WCSPS — N. M. Szwernik wydał na cześć delegacji przyjęcie w sali kolumnowej Domu Związków Zawodowych.

Bawiąca w Moskwie polska delegacja związkowa, która przybyła do Kraju Rad dla wzięcia udziału w uroczystościach obchodu 36 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, podzieliła się swymi wrażeniami z przedstawicielem PAP.

Przodownica pracy, włókniarka łódzkich zakładów bawełnianych im. Stalina — Krystyna Świderska oświadczyła:

„Nie jestem w stanie wyrazić słowami ogromu szczęścia, jakie przynosi mi każda chwila pobytu na ziemi radzieckiej. Szczególnie wzrusza mnie wielkie i naprawdę głębokie uczucie braterstwa, jakie żywi każdy człowiek radziecki do narodów budujących socjalizm, do narodów walczących o pokój, do wszystkich ludzi dobrej woli na świecie. Widziałam w Moskwie wiele zagranicznych delegacji mas pracujących, które jak i my brały udział w uroczystościach 36 rocznicy Wielkiego Października i doznawałam niewymownego szczęścia widząc potężną siłę solidarności międzynarodowej".

KURIEREM z KRAJU

★ PREZES Rady Ministrów mianował Franciszka Lewandowskiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu Lekkiego.

★ PRZYBYŁA do Warszawy wybitna śpiewaczka radziecka, solistka Państwowego Akademickiego Teatru Wielkiego w Moskwie, Natalia Sokołowa, wystąpi gościnnie w operach warszawskiej i poznańskiej w roli tytułowej w „Halce".

★ Do Krakowa przybył ze Stalinogrodu zespół teatru im. Wachtangowa. Artystów powitali serdecznie przedstawiciele władz, aktorzy miejscowych teatrów, literaci oraz licznie przybyła młodzież Wyższej Szkoły Aktorskiej.

CEL NASZEJ OFENSYWY

SIŁA państwa, rządzonego przez lud, polega w ogromnym stopniu na świadomości obywateli. Naszym prawem jest wiedzieć, rozumieć i działać. Ale nie tylko prawem. Również obowiązkiem każdego z nas jest wiedzieć, rozumieć i działać.

W państwach kapitalistycznych najważniejsze sprawy roztrząsa i rozstrzyga kilkunastu czy kilkudziesięciu władców największych zrzeszeń monopolistycznych. W krajach obozu socjalizmu partie komunistyczne i robotnicze uczą jak najszersze masy narodu jak najaktywniejszego współudziału w kierowaniu państwem.

Tezy do dyskusji przed II Zjazdem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zostały skierowane nie tylko do członków partii. Zostały one udostępnione całemu społeczeństwu. I całe społeczeństwo ma również możność zaznajomienia się z podstawowym, zawierającym głęboką analizę i głębokie uzasadnienie teoretyczne referatem przewodniczącego KC PZPR, Bolesława Bieruta. Z referatem, który IX Plenum Komitetu Centralnego postanowiło przyjąć jako wytyczną działania partii w dziedzinie polityczno-gospodarczych zadań obecnego okresu.

TEZY do dyskusji przedzjazdowej i referat Bolesława Bieruta — to mobilizujący opinię i inicjatywę mas dokument prawdziwego humanizmu socjalistycznego, w których nie tylko wyrażona jest serdeczna troska o człowieka pracy i o poprawę jego bytu ale wskazane są środki i drogi, wiodące do tego celu.

Chcielibyśmy pokrótce omówić kilka tylko spośród licznych zagadnień, które analizował Bolesław Bierut.

* * *

W NIEKTÓRYCH kołach naszego społeczeństwa krąży — jak puszczona w obieg fałszywa moneta — pogląd, że podjęte przez nas i tak wspaniale realizowane dzieło uprzemysłowienia kraju rentować się będzie dopiero przyszłym pokoleniom, w najlepszym wypadku — naszym dzieciom. Że natomiast obecne pokolenie, na którego barki spadło zadanie szybkiej industrializacji Polski — „nic z tego mieć nie będzie". Pogląd taki, usilnie podsycany przez wrogą propagandę, był — i jest — z gruntu błędny, z gruntu fałszywy. W rzeczywistości bowiem sprawa ma się wręcz odwrotnie: Właśnie nie mielibyśmy nic również i dla siebie (nie mówiąc już o naszych dzieciach), gdybyśmy z miejsca i z rozmachem nie podjęli wielkiego i niezbędnego zadania uprzemysłowienia kraju. Wiązało się to najściślej z budową fundamentów socjalizmu, którego celem jest zapewnić społeczeństwu, zapewnić każdemu człowiekowi pracy nieustanny wzrost dobrobytu i kultury.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Zgon króla Arabii saudyjskiej

AGENCJA France Presse donosi z Riadi (stolica Arabii Saudyjskiej), że 9 listopada zmarł tam w wieku 73 lat król Ibn Saud. Jego syn Emir Saud został proklamowany królem Arabii Saudyjskiej.

W piśmie do rządów mocarstw zachodnich
rząd NRD domaga się zwolnienia Niemiec zachodnich
z zobowiązań wynikłych z następstw wojny i okupacji

BIURO prasowe przy premierze NRD komunikuje, że rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wystosował do rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji pismo zwracające uwagę na fakt, że Niemcy zachodnie obarczone są wciąż jeszcze ciężkimi zobowiązaniami finansowymi i gospodarczymi wynikłymi z następstw wojny i okupacji.

Rząd NRD przypomina, że rząd ZSRR postanowił przerwać z dniem 1 stycznia 1954 roku pobieranie od Niemieckiej Republiki Demokratycznej wszelkich spłat reparacyjnych, jak również podjął inne środki złagodzenia finansowo - gospodarczych zobowiązań NRD. Również rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — stwierdza pismo — zrezygnował ze swojej części niemieckich spłat reparacyjnych. Naród niemiecki jest głęboko wdzięczny rządom ZSRR i PRL za te wielkoduszne decyzje.

W dalszym ciągu rząd NRD podkreśla, że naród niemiecki ma prawo domagać się od rządów mocarstw zachodnich, aby podjęły ze swej strony kroki zmierzające do ulżenia sytuacji ludności Niemiec zachodnich. Ludność ta ugina się nadal pod ciężarem spłat reparacyjnych, ogromnych wydatków okupacyjnych, długów itd.

Jeżeli naród niemiecki — stwierdza pismo — zostanie zwolniony od tych nadzwyczajnych ciężarów obarczających Niemcy zachodnie i jeżeli te sumy zostaną wydane na zaspokojenie potrzeb ludności zachodnio - niemieckiej i na rozwój gospodarki pokojowej, możli we będzie znaczne podniesienie stopy życiowej ludności niemieckiej, co odpowiadałoby w całej pełni interesom narodowym narodu niemieckiego.

Zmniejszy to również zależność Niemiec zachodnich od mocarstw obcych i przez to samo zadałoby cios militarystom i odwetowcom w Niemczech zachodnich, stwarzając warunki sprzyjające akcji w kierunku przywrócenia jedności Niemiec i zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Młodzież polska śle braterskie pozdrowienia ŚFMD

ZARZĄD GŁÓWNY ZMP wysłał depeszę do sekretariatu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, w której czytamy m. in.:

„Z okazji Światowego Dnia Młodzieży i VIII rocznicy powstania ŚFMD — w imieniu młodzieży polskiej przesyłamy Wam, drodzy przyjaciele, a za Waszym pośrednictwem całej miłującej pokój młodzieży świata — serdeczne, braterskie pozdrowienia.

Pragniemy zapewnić Was, że młodzież Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej swą codzienną twórczą pracą w dalszym ciągu będzie wzmacniać swój udział w walce młodzieży świata o pokój i przyjaźń między narodami, o szczęście młodego pokolenia.

W imieniu młodzieży polskiej — życzymy Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej — nowych sukcesów dla dobra młodzieży i sprawy pokoju".

★ Z UDZIAŁEM 70 wybitnych architektów z pracowni zabytkowych „Miastoprojekt — Stolica" „Miastoprojekt — Poznań", „Miastoprojekt — Wrocław" oraz „Miastoprojekt — Gdańsk", rozpoczęła się w ratuszu staromiejskim w Gdańsku dwudniowa narada poświęcona wymianie doświadczeń przy rekonstrukcji oraz odbudowie dzielnic staromiejskich w naszych miastach.

Dziś 6 stron

DELEGACJA RZĄDOWA NRD PRZYBYŁA DO WARSZAWY na obrady komisji dla spraw podpisania planu realizacji umowy kulturalnej

O LISTOPADA BR. przybyła do Warszawy delegacja rządowa NRD na obrady niemiecko-polskiej komisji mieszanej dla spraw podpisania planu realizacji umowy kulturalnej na rok 1954 między Polską Rzeczypospolitą Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

NA Dworcu Głównym w Warszawie delegację rządową Niemieckiej Republiki Demokratycznej witali wiceminister kultury i sztuki — Stanisław Piotrowski oraz przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych, ministerstwa oświaty, ministerstwa szkolnictwa wyższego i komitetu współpracy kulturalnej z zagranicą.

—:—

Na zaproszenie Naczelnej Organizacji Technicznej przybywa do Warszawy delegacja Izby technicznej (Hammer der Technik) Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

NA WIDOWNI MIĘDZYNARODOWEJ

Wspaniała „kariera" herbaty

BYŁO to przed 1300 laty, gdy w Chinach panowała dynastia Tang. Wtedy po raz pierwszy wywiezione zostały na północ do obszarów zamieszkałych przez Mongołów suszone, specjalnie spreparowane aromatyczne liście. Mongołowie płacili za nie końmi. W tym samym czasie chińskie dżonki załadowane takimi liśćmi płynęły ku brzegom Japonii.

W XVII wieku wywoziło z Chin na Jawę herbatę Holendrzy, a kupcy angielscy sprzedawali chińską herbatę zarówno w Anglii, jak i w innych krajach.

Karawany wielbłądów wyruszały z herbatą z Chin do miast rosyjskich. Ponad 16 tysięcy kilometrów wędrowała herbata z Tientsinu do Petersburga, stając się ulubionym napojem w Rosji. W połowie XIX wieku blisko półtora miliona kwintali herbaty eksportowały Chiny do krajów Europy, Afryki, Ameryki.

Pierwsze wzmianki o herbacie ukazują się w źródłach chińskich sprzed przeszło dwóch tysięcy lat. A w roku 780 naszej ery słynny uczony Lu Yu napisał cały traktat „Cha Ching" — „Księgę o herbacie". Z traktatu tego można się dowiedzieć, że już wówczas Chińczycy doprowadzili do wysokiego poziomu uprawę krzewów herbacianych i przygotowywali z liści napój, który nie tylko gasił pragnienie, wzmacniał organizm i ułatwiał trawienie, ale był nie lada ucztą dla najbardziej wytrawnego podniebienia.

Herbata jest od wieków narodowym napojem chińskim. Pijalnie herbaty spotyka się wszędzie — w miastach i miasteczkach, wioskach i parkach.

* * *

SETKI gatunków herbaty produkuje się w Chinach. Można je z grubsza podzielić na pięć rodzajów: herbata czarna, zielona, „oolung", herbata perfumowana i prasowana.

Herbata czarna np. przechodzi przez proces fermentacji. Liście suszy się z lekka, potem skręca się w gałki, aby wypuścić sok. Po sfermentowaniu herbaty pali się ją jak kawę. Herbata zielona zachowuje natomiast swój naturalny kolor, jej liście nie przechodzą fermentacji. Posiada znaczną zawartość witaminy C i ma szczególne właściwości orzeźwiające — dlatego jest ulubionym napojem w krajach o klimacie tropikalnym.

Ludność prowincji Fukien i Kwantung pije herbatę „Oolung", będącą czymś pośrednim między herbatą czarną a zieloną — jej liście tylko częściowo zostają poddane procesowi fermentacji.

Bardzo rozpowszechniona jest w Chinach i w wielu krajach Europy i Ameryki tzw. hexm, t. zn. herbata perfumowana — jej liście miesza się z płatkami róży, jaśminu czy innych kwiatów. Na rynku chińskim rozpowszechniona jest też herbata prasowana — tłoczona w bloki o różnych kształtach (sześciany, kule, serca, kolumienki). Transport takiej herbaty jest bardzo tani i duże jej ilości rozchodzą się w... Tybecie, Mongolii i innych rejonach położonych na kresach kraju.

* * *

W DAWNYCH Chinach ludność uprawiająca herbatę, podobnie jak inni chłopi, była okrutnie wyzyskiwaną przez feudałów, do których należały plantacje. Chłopi musieli płacić im nie tylko wysokie czynsze, lecz również oddawać znaczną część zbiorów w naturze. W czasie przeszło dwudziestolecia rządów kuomintangu podatki były tak wysokie, że drobni plantatorzy herbaty nie mogli w ogóle utrzymać swych plantacji, opuszczali je, zaniedbywali. Ogólne pogłębiające się stałe zubożenie ludności wpływało na zmniejszenie zapotrzebowania na herbatę na rynku wewnętrznym. Obszar kurczył się, ceny rosły, narodowy napój stał się zbyt luksusowy, aby masy pracujące mogły sobie nań pozwolić.

W czasach kuomintangowskich herbata przeżywała w Chinach swe złe dni. O tym jej „upadku" najlepiej świadczą cyfry: w r. 1948 produkcja spadła do jednej czwartej zanotowanego dawnej najwyższego poziomu rocznego, eksport zaś spadł do 13 proc.

Po wyzwoleniu Chin przez Armię Ludową herbata powracać zaczęła do należnej jej roli. Stale rosnąca stopa życiowa ludności otworzyła znowu szeroko wewnętrzny rynek.

W wyniku reformy rolnej podobnie jak cała ziemia, plantacje herbaty należące do obszarników zostały podzielone między bezrolnych i małorolnych chłopów. Zniesiono rujnujące renty, podatki, chłop uprawiający herbatę otrzymał od państwa znaczne kredyty, aby mógł szybciej rozwinąć plantację.

Spółdzielnie skupu płacą plantatorom za liście uczciwe ceny. Stare plantacje odbudowano i założono wiele nowych. Powstały wzorowe gospodarstwa państwowe, których zadaniem jest przede wszystkim podniesienie gatunków herbaty. Powstały fabryki preparujące herbatę wyposażone w najnowocześniejsze maszyny.

W ostatnich latach produkcja chińskiej herbaty stale wzrasta. Jeżeli poziom z r. 1950 przyjmiemy za 100, to w r. 1951 podniósł się on do 110, a w r. 1952 — do 122. Jest to tym większym osiągnięciem, że liście herbaty nadają się do użytku wtedy dopiero, gdy krzew ma 4 lata.

Po wyzwoleniu znacznie wzrósł eksport herbaty. Chiny wywożą ją głównie do Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. W umowach zawartych z tymi krajami herbata stanowi ważny artykuł, którego eksport pozwala na sprowadzenie maszyn, koniecznych dla industrializacji — herbata jest więc jedną z najcenniejszych chińskich walut.

(dr)

CEL NASZEJ OFENSYWY

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

TU tkwi zasadnicza, ustrojowa różnica między uprzemysłowieniem socjalistycznym, a uprzemysłowieniem w krajach kapitalistycznych. Tam istnieje podstawowa sprzeczność między społecznym charakterem produkcji a prywatno - kapitalistyczną formą przywłaszczania.

Ta sprzeczność ustroju kapitalistycznego sprawiła „iż rozwój przemysłu i wzrost produkcji rolnej rodzą w krajach kapitalistycznych nieuchronne i cykliczne kryzysy „nadprodukcji (pozornej, oczywistej nadprodukcji) i rodzą bezrobocie i zubożenie większości społeczeństwa. Coraz większe bogactwo skupia się w coraz mniej licznych rękach.

Natomiast socjalizm przywraca prawo koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem społecznych sił wytwórczych. Dlatego też w krajach socjalizmu wyniki budowy i rozwoju przemysłu, owoce wzrostu bogactwa i dochodu narodowego — nie są zagrabiane, jak w ustroju kapitalistycznym, lecz przypadają w udziale społeczeństwu. Nawet, jeżeli w pierwszej fazie budownictwa socjalistycznego jego wyniki nie mogą, siłą rzeczy, wyrazić się od razu w szybkiej poprawie bytu — stwarzają one niezawodną podstawę tej poprawy. Podstawę stopniowej, trwałej i z czasem coraz szybszej poprawy kulturalnego zaspokojenia wciąż rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa na bazie coraz wyższej techniki produkcji.

Wszystko, cośmy dotychczas budowali, wszystek dotychczasowy, wspaniały wysiłek twórczy całego narodu — wszystko to zmierzało do polepszenia bytu społeczeństwa, wszystko to torowało drogę poprawie bytu najszerszych mas, wszystko to przyczyniało się pośrednio lub bezpośrednio do polepszania materialnych, kulturalnych i socjalnych warunków naszego życia. Uwielokrotniliśmy największe bogactwo narodu, nasze siły wytwórcze. Umacnialiśmy naszą niepodległość i obronność i kładliśmy mocny fundament pod powszechną, trwałą i wydatną poprawę bytu. Dzięki wielkim naszym osiągnięciom w budowie i rozbudowie przemysłu ciężkiego możemy już dziś, jako zadanie na czelnie, wysunąć sprawę szybszego podnoszenia poziomu życia.

* * *

POWTÓRZMY: szybszego.

Mimo bowiem trudności, z jakimi się jeszcze obecnie borykamy — byłoby, rzeczą głęboko niesłuszną, gdybyśmy zapomnieli o tej systematycznej i, w przekroju masowym, ogromnej poprawie bytu, jaką osiągnęliśmy od 1945 roku — w porównaniu z warunkami bytowania ogromnej większości narodu w Polsce rządzonej przez burżuazję i obszarnictwo.

Nie jest, rzecz jasna, przypadkiem, że problem przyspieszenia tempa, w jakim podnosić się ma stopa życiowa mas pracujących — stanął równocześnie w Związku Radzieckim oraz w Polsce i wszystkich pozostałych krajach budujących socjalizm. Stało się to możliwe w warunkach sytuacji wewnętrznej naszych krajów, która cechuje szybki rozwój sił wytwórczych, wspomagany braterską pomocą Kraju Rad oraz zacieśniającą się wzajemną pomocą krajów demokracji ludowej. I stało się to możliwe w warunkach sytuacji międzynarodowej, nacechowanej stałym wzrostem przewagi obozu pokoju nad obozem wojny. Przewagi, której czynnikiem decydującym jest rosnąca skokami olbrzymią wszechstronna potęga ZSRR.

Potęga sił wytwórczych, którą osiągnął Związek Radziecki, budujący już podwaliny komunizmu — pozwala mu realizować takie plany rozwoju rolnictwa i przemysłu wytwarzającego artykuły masowego użytku — które zapewniają społeczeństwu radzieckiemu obfitość środków żywności i towarów przemysłowych w ciągu najbliższych dwóch — trzech lat.

My, znajdując się w innej fazie rozwoju, wytyczamy sobie zadania, które — w stosunku do osiągniętego przez nas poziomu sił wytwórczych oraz w stosunku do konkretnych warunków, wywołanych przez słabe urodzaje w ciągu trzech ostatnich lat — są wielkie i ambitne. W ciągu najbliższych dwóch lat, 1954 — 1955, zwiększona będzie realna wartość płac pracowniczych o około 15 procent i o tyleż zwiększona będzie realna wartość dochodów chłopów pracujących.

ABY to trudne zadanie zrealizować, musimy przede wszystkim podnieść produkcję naszego rolnictwa, którego nierównomiernie powolne — w stosunku do tempa rozwoju przemysłu — postępy stały się hamulcem dla całej gospodarki narodowej.

Dokonujemy zatem przegrupowania sił, zasobów i środków. Znajduje to wyraz w nowym rozstawieniu nakładów inwestycyjnych. Zwiększamy inwestycje na rolnictwo o 45 procent. Zwiększamy równocześnie inwestycje na rozwój przemysłu przedmiotów powszechnego użytku — o 38 proc., na budownictwo mieszkaniowe o 26 proc. — na budownictwo urządzeń socjalnych i komunalnych — o 34 proc.

CZY oznacza to, że rezygnujemy z dalszej budowy i rozbudowy przemysłu ciężkiego — tej podstawy rozwoju sił wytwórczych? Rzecz jasna, że nie. Gdybyśmy tak postąpili, zrujnowalibyśmy podstawę siły i niepodległości Polski, przekreśliliśmy zarazem nasz dalszy marsz do dobrobytu i... spełnilibyśmy najgorętsze życzenia panów z Bonn i Waszyngtonu, tych rozpalaczy wojny.

Już po dokonanym przegrupowaniu, nakłady inwestycyjne na przemysł środków wytwórczości wynosić będą w 1955 r. — stosunku do ogólnych wydatków na inwestycje — 40,4 proc., podczas gdy w 1953 roku nakłady na ten przemysł wynosiły 46,7 proc.

„Uwzględniając — powiedział Bolesław Bierut — osiągnięty poziom rozwoju przemysłu ciężkiego, jak również planowaną obniżkę kosztów budownictwa w ciągu 2-ch lat co najmniej o 7 proc., stwierdzić należy, że planowany poziom nakładów na przemysł ciężki odpowiada podstawowym potrzebom dla osiągnięcia założeń Planu 6-letniego w tej dziedzinie gospodarki narodowej i zabezpiecza dalszy jej rozwój".

PRZECHODZIMY szerokim frontem do wielkiej ofensywy, której celem jest przyspieszenie poprawy bytu każdego z nas i wszystkich nas łącznie. W tej ofensywie uczestniczyć musimy świadomie i aktywnie wszyscy. Każdy na odcinku, jaki mu wyznaczają jego zawód i funkcja społeczna. Jest to ofensywa pokojowa, socjalistyczna. Jej piękny i jasny cel jakże odbiega od rzeczywistości krajów kapitalistycznych, gdzie każdy dzień przynosi ludziom pracy coraz cięższe, coraz gorsze warunki życia i coraz bardziej mroczne perspektywy.

Nic dziwnego, że w obliczu tej pokojowej ofensywy Związku Radzieckiego, Polski i wszystkich krajów demokracji ludowej — ofensywy, której celem jest szybsza poprawa bytu najszerszych mas — panika ogarnia kapitalistycznych wyzyskiwaczy.

Wiceprezes rady ministrów, Jędrychowski, cytował wczoraj charakterystyczny głos profesora uniwersytetu oxfordzkiego p. Wilesa, który w lipcowym numerze „Foreign Affairs" z lękiem przyznawał, że „wzrost gospodarki jest wyższy w krajach komunistycznych niż niekomunistycznych" i że „komunizm bije kapitalizm we wszystkich dziedzinach".

A oto leży przed nami numer paryskiego, burżuazyjnego „Le Monde" z dn. 27. X. br., w którym inny profesor unifersytetu oxfordzkiego, Thomas Balogh, pisze m. in.:

„Wszystko wskazuje, że to właśnie wyniki, uzyskane przez planową gospodarkę pokojową ZSRR — wyniki dotychczas całkowicie lekceważone przez strategię gospodarczą i wojskową zachodu — orzeźwiają rosnącą groźbę dla spoistości (!) świata zachodniego... jeśli ze stagnacją gospodarczą zachodu i z coraz jaskrawszą nierównomiernością w podziale bogactw zarówno między poszczególnymi rodzinami (profesor obawiał się wyrazu „klasy" — dop. red.) i między różnymi krajami, będzie nam bardzo trudno stawić czoło politycznemu wyzwaniu, które rzuca ekonomika rosyjska..."

Nie mógł profesor oxfordzki jaśniej dać do zrozumienia, że szybka poprawa bytu, jaka mas sam budowniczy zapewnia ustrój socjalistyczny, stanowi wielką naukę i zachętę dla narodów całego świata — i wielką groźbę wielki strach dla kapitalistów tam, gdzie ich władza jeszcze utrzymała.

B. W.

Polska domaga się ukrócenia terroru w obozach jenieckich w Korei

Odpowiedź Rządu Polskiego na „aide-memoire" Szwajcarii

RZĄD Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w odpowiedzi na aide-memoire Szwajcarii w sprawie komisji repatriacyjnej w Korei stwierdza m. in., że dotychczasowe wyniki pracy komisji repatriacyjnej wykazały, iż od początkującej działalności nieustannie i w różny sposób stawiane są przeszkody, mające na celu utrudnienie przeprowadzenia akcji wyjaśniającej wśród jeńców, aż do całkowitego jej uniemożliwienia.

OBECNIE główną przeszkodą w przeprowadzaniu akcji wyjaśniającej jest terror uprawiany wśród jeńców przez agentów Li Syn-Mana i Czang Kai-szeka, terror, któremu patronują w sposób niedwuznaczny czynniki amerykańskie. Strona koreańsko - chińska złożyła komisji repatriacyjnej imienny wykaz 157 lisynmanowskich i czankajszekowskich agentów działających w obozach i terroryzujących jeńców. W wyniku tego terroru jeńcy boją się deklarować chęć powrotu. Gen. Timayya, przedstawiciel Indii w komisji repatriacyjnej, oświadczył wręcz, że jeńcy koreańscy i chińscy, którzy odmawiają repatriacji, wyrazilibyć chęć powrotu, gdyby im zostawiono rzeczywiście wolny wybór. **„Obowiązkiem komisji jest więc — stwierdza odpowiedź Rządu Polskiego — poczynienie takich kroków, które by uniemożliwiły panoszenie się elementów i organizacji terrorystycznych i stworzenie warunków umożliwiających akcję wyjaśniającą".**

Terror panujący w obozach jenieckich byłby już dawno ukrócony i akcja wyjaśniająca mogłaby się normalnie potoczyć, gdyby nie opór niektórych członków komisji repatriacyjnej, m. in. przedstawiciela Szwajcarii, którzy przeciwstawiają się zastosowaniu wobec terrorystów sankcji zgodnie z porozumieniem repatriacyjnym i regulaminem prac komisji repatriacyjnej.

Delegat PRL w komisji repatriacyjnej od samego początku działalności komisji domagał się położenia kresu terrorowi w obozach jenieckich. To stanowisko delegata Polski nie ma nic wspólnego z domaganiem się stosowania przymusu wobec jeńców. Jest to tylko i wyłącznie żądanie umożliwienia prowadzenia akcji wyjaśniającej wobec jeńców, uwolnienia ich od straszliwego terroru. Stanowisko Polski zostało w aide - memoire rządu szwajcarskiego zniekształcone.

JAK stwierdza odpowiedź Rządu Polskiego, przedstawiciel Polski w komisji repatriacyjnej domagał się i domaga unieszkodliwienia organizacji terrorystycznych w obozach, uwolnienia jeńców od brutalnego, fizycznego i moralnego terroru. To bowiem dopiero zapewni im swobodę wypowiadania się.

Odpowiedzialność za trudności, na jakie napotyka komisja repatriacyjna spada na tych, którzy organizują akcję terroru w obozach lub tej akcji nie przeciwdziałają.

„Obowiązkiem wszystkich członków komisji repatriacyjnej — podkreśla odpowiedź Rządu Polskiego — jest wspólne jednomyślne działanie w tym kierunku, aby zło i krzywda wyrządzone jeńcom pragnącym powrócić do swoich domów zostały naprawione. Rząd PRL chce wierzyć, iż od tego obowiązku nie uchyli się i delegat Szwajcarii".

Pod groźbą dział ludność Filipin idzie dziś do urn wyborczych

10 LISTOPADA br. odbędą się na Filipinach wybory prezydenta oraz 122 członków izby reprezentantów i 8 członków senatu.

AGENCJA Nowych Chin, cytując doniesienia korespondentów Agencji Reutera i France Presse podkreśla, że Stany Zjednoczone wtrącają się brutalnie do kampanii wyborczej na Filipinach.

Imperialiści amerykańscy jawnie popierają kandydata partii nacjonalistycznej Magsaisai, którym to zdaniem — może znacznie lepiej niż dotychczasowy prezydent i kandydat partii liberalnej Quirino służyć ich interesom na Filipinach.

Jak wynika z depesz Agencji Reutera do Manili przybył lotnikowiec amerykański, a w kilka godzin później w porcie manilskim zarzuciły kotwice cztery kontrtorpedowce amerykańskie. Do Manili zjechała również większa amerykańskich działaczy politycznych i wyższych oficerów. 10 listopada ma się tam zjawić admirał amerykański Robert B. Carney.

*** NA ekrany kin w naszym kraju wejdą w listopadzie br. dwa nowe filmy produkcji zagranicznej: film produkcji bułgarskiej pt. „Pod tureckim jarzmem" oraz film produkcji NRD pt. „Tajemnica linii okrętowej".**

Uczczenie pamięci żołnierzy polskich poległych w Belgii

NA cmentarzu w Lommel, gdzie znajdują się groby żołnierzy polskich poległych w walce z hitlerowcami na terytorium Belgii, odbyła się uroczystość złożenia wieńców.

W UROCZYSTOŚCI wzięło udział około 1800 osób. Licznie zgromadzili się przedstawiciele ruchu oporu, byli więźniowie polityczni oraz przedstawiciele Komitetu Obrońców Pokoju ze sztandarami swych organizacji. Przybył też na uroczystość przedstawiciel belgijskiego Ministerstwa Obrony Narodowej.

Podczas składania wieńców obecny był poseł PRL w Brukseli minister pełnomocny Krajewski, który wygłosił przemówienie okolicznościowe. Ponadto przemawiali burmistrz Lommel, Izabella Blume w imieniu Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Belgijskiej oraz prof. Gerlo w imieniu organizacji ruchu oporu.

Agenci Czang Kai-szeka bestialsko katują jeńców pragnących powrócić do Chin Ludowych

KORESPONDENT agencji Nowych Chin donosi z Panmundżonu, że odwiedził w szpitalu dwóch jeńców chińskich Tien Ken-szeng i Czou Szu-hsina, którzy chcieli zbiec z jednego z podobozów, aby wrócić do ojczyzny i zostali bestialsko pobici przez agentów kuomintangowskich na oczach przedstawicieli komisji repatrjacyjnej państw neutralnych oraz licznych dziennikarzy.

„Agenci kuomintangowscy — oświadczył Tien Ken szeng korespondentowi Agencji Nowych Chin — schwytali mnie przy drutach kolczastych i zaciągnęli do jednego z namiotów. Tam przywiązano mnie do pryczy za ręce i nogi i zarzucono mi worek na głowę. Kuomintangowcy zagrozili mi, że wieczorem oblają mnie benzyną i spalą żywcem, po czym zaczęli okładać mnie kijami. Wkrótce straciłem przytomność".

Wskutek natychmiastowej interwencji przedstawicieli strony koreańsko-chińskiej — Tien Ken - szeng i Czou Szu-hsin zostali uwolnieni z rąk bandytów kuomintangowskich przez wartowników hinduskich i umieszczeni w szpitalu.

*** PAŃSTWOWE wydawnictwo literatury dla młodzieży „ISKRY" wykonało w dniu 31 października rb. przedterminowo roczny plan produkcyjny. Nakładem „Iskier" ukazało się w rb. 100 tytułów o łącznym nakładzie 2 milionów 150 tysięcy egzemplarzy.**

Francuskie Zgromadzenie Narodowe ODRZUCIŁO WNIOSEK RZĄDOWY o pozbawienie nietykalności poselskiej deputowanych komunistycznych

JAK już donosiliśmy pokrótce z Paryża, francuskie Zgromadzenie Narodowe odrzuciło bezprawny wniosek o pozbawienie nietykalności poselskiej deputowanych komunistycznych — Duclos, Billoux, Fajona i Guyet. Uchwała ta, która zapadła 302 głosami przeciwko 291, poprzedzona została odrzuceniem przez Izbę 280 głosami przeciw 279 wniosku deputowanego Flandina o przesłanie sprawy z powrotem do komisji.

DEBATA rozpoczęła się przy wypełnionych ławach poselskich. Deputowany Duveau złożył sprawozdanie z prac komisji nietykalności poselskiej, która, jak wiadomo, odrzuciła wniosek rządowy. Sprawozdawca umotywował szczegółowo stanowisko komisji, stwierdzając m. in., że **komisja zakwestionowała zarówno formalną jak i prawną stronę oskarżenia.**

Podczas dyskusji przemawiał m. in. deputowany komunistyczny Pronteau. Odpowiadając Plevenowi, mówca napiętnował oskarżenia rzucane na partię komunistyczną, jako by działała ona na szkodę armii francuskiej i pragnęła rzekomo jej klęski.

Nigdy — podkreślił z oburzeniem Pronteau — nie głosiliśmy takiego hasła. Stwierdzamy natomiast, że właśnie polityka obecnego rządu prowadzi do klęski armii francuskiej w Indochinach, a w konsekwencji do osłabienia jej znaczenia w Europie.

CO NAM PRZYNIOSĄ NAJBLIŻSZE LATA

CO NAM przyniosą najbliższe lata? Jakie wyrastają przed nami zadania, jakie roztaczają się perspektywy?

Na te pytania — tak żywo interesujące i bezpośrednio dotyczące każdego z nas — otrzymaliśmy jasną, konkretną napawającą nas dumą i radością odpowiedź. Dały nam ją opublikowane przed kilkoma dniami **dokumenty IX Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej: tezy przedzjazdowe i referat Bolesława Bieruta.**

Gdy czytamy te dokumenty, jeszcze głębiej uświadamiamy sobie jak wielka jest troska partii o to, by każdy z nas żył coraz lepiej, coraz zasobniej, coraz kulturalniej, jeszcze głębiej uświadamiamy sobie jak wielki krok naprzód uczyniliśmy po drodze prowadzącej do socjalizmu. To przecież właśnie socjalizm za cel swój najwyższy stawia człowieka i jego dobro, to w ustroju socjalistycznym, który budujemy, rządzi prawo maksymalnego zaspokajania wciąż rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych całego społeczeństwa.

„Uprzemysłowienie kraju — mówił Bolesław Bierut na IX Plenum — traktowaliśmy jako pierwszy i nieodzowny warunek zbudowania fundamentów socjalizmu. Dziś — po niewielu latach potężnego, ofiarnego wysiłku mas pracujących — mamy już mocne i niewzruszone fundamenty nowej gospodarki narodowej z wyjątkiem rolnictwa. Jest to olbrzymia, historyczna i niezniszczalna zdobycz polskiej klasy robotniczej, polskiego ludu pracującego miast i wsi".

PO 4 latach realizacji naszego wielkiego Planu 6-letniego z kraju przed wojną zacofanego, bezbronnego, staliśmy się krajem, który pod względem globalnej produkcji przemysłowej wysunął się na piąte miejsce w Europie, nasza produkcja przemysłowa w przeliczeniu na jednego mieszkańca jest 4,7 raza większa niż przed wojną.

Dumni jesteśmy z tych wielkich osiągnięć. Zawdzięczamy je wysiłkowi i twórczej energii wszystkich ludzi pracy, zawdzięczamy je partii, która prowadzi nasz naród po jedynie słusznej drodze, zawdzięczamy je przyjaciołom radzieckim, którzy podają nam braterską pomocną dłoń i serdeczną współpracy z krajami demokracji ludowej, które kroczą po tej samej co i my drodze.

Te wielkie osiągnięcia — szybsze realizowanie zadań Planu Sześcioletniego, szybsze ugruntowanie naszej potęgi gospodarczej i siły obronnej — nie przyszły nam lekko. Kosztowały nas one wiele trudów i wysiłków. Niemniej jednak nie osiągnęliśmy takiej poprawy naszej stopy życiowej, jaką zakładał plan. Przeżywaliśmy trudne lata — tym trudniejsze, że trzykrotnie mieliśmy słabe urodzaje. Ale nasze wielkie osiągnięcia sprawiły, że dziś Polska Zjednoczona Partia Robotnicza może postawić

jako naczelne zadanie przyspieszenie wzrostu stopy życiowej mas pracujących, zadanie wydatnej poprawy w ciągu najbliższych 2 lat bytu ludzi pracy. Wyrazi się to w podniesieniu naszych realnych dochodów o około 15 proc.

CZY jest to zadanie realne? Czy potrafimy je wypełnić? Niewątpliwie tak. Jesteśmy w stanie usunąć przeszkody, które stoją jeszcze na naszej drodze. Potrafimy zlikwidować nierównomierności, które istnieją w naszej gospodarce narodowej.

Rozwój rolnictwa w stosunku do burzliwego wzrostu przemysłu był dotąd zbyt powolny. Podczas gdy w ciągu ostatnich 4 lat produkcja przemysłu wzrosła o 115 proc., to rolnictwo zaledwie o 9 proc., a nasze potrzeby rosną przecież szybciej.

Szerokim więc frontem walczyć będziemy o podniesienie produkcji rolnej, o to, by dać wsi więcej maszyn rolniczych, więcej nawozów sztucznych, więcej kredytów. W 1955 r. nasze inwestycje w rolnictwie będą już o 45 proc. wyższe niż w roku bieżącym. Pozwoli to w ciągu najbliższych 2 lat podnieść produkcję rolną o 10 proc., tj. o więcej niż wzrosła ona w ciągu ostatnich 4 lat.

Nadal rozbudowując przemysł ciężki — podstawę naszej potęgi — jesteśmy w stanie w takim samym już tempie rozbudowywać przemysł dający nam produkty codziennego użytku — **tkaniny, obuwie, naczynia, wyroby spożywcze itp.**

Poważnie zwiększymy ilość budowanych osiedli i domów mieszkalnych, szkół i burs, żłobków i przedszkoli, ambulatoriów i szpitali, świetlic i teatrów.

Walczyć będziemy o usprawnienie handlu, o lepszą pracę punktów usługowych, o to, byśmy lepiej byli obsługiwani.

Piękne i bliskie każdemu z nas są cele, ku którym drogę wskazuje nam dziś partia. Musimy o ich realizację walczyć jeszcze lepszą, wydajniejszą pracą, pracą staranniejszą i żarliwszą,

musimy gospodarować lepiej i oszczędniej, produkować taniej. Musimy z całego serca ze wszystkich sił umacniać zwartość naszego Frontu Narodowego, frontu walki o Plan 6-letni, o pełne zwycięstwo socjalizmu, który oznacza dla nas szczęście, pomyślność, coraz lepsze i dostatniejsze życie.

Masowe badania lekarskie młodzieży szkolnej

przeprowadza Wojew. Przychodnia Specjalistyczna

w Szczecinie

SŁUŻBA Zdrowia w woj. SZCZECIŃSKIM otacza troskliwą opieką lekarską dzieci szkolne. Jedną z licznych form, tej opieki są masowe badania młodzieży szkół podstawowych, prowadzone przez gabinet okulistyczny Wojewódzkiej Przychodni Specjalistycznej w Szczecinie. Badania te mają duże znaczenie dla zwalczania chorób oczu, jak jaglica i zapalenie spojówek.

DOTYCHCZAS przebadano młodzież wszystkich szkół podstawowych w miastach powiatowych i na terenie 5 powiatów. Obecnie badaniami objęte są szkoły pow. Nowogard. Łącznie przebadano już około 12 tysięcy młodzieży.

Szczególny nacisk kładzie się na wykrywanie jaglicy jako groźnej choroby społecznej. We wszystkich nielicznych już wypadkach zakażenia, chore dzieci poddawane są natychmiastowemu leczeniu na koszt, państwa.

Jednocześnie prowadzona jest w szkołach systematyczna akcja uświadamiająca przy pomocy filmów, pogadanek i rozdawanych w szkole ulotek.

★ DOBIEGA końca odbudowa zabytkowej katedry w Płocku. Kościół ten zbudowany w wieku XVII w stylu romańskim — stanowi obecnie jeden z najstarszych w Polsce zabytków architektonicznych.

„Stosunki między amerykańską a angielską marynarką na Morzu Śródziemnym — przypominają wrzód - pisze francuskie czasopismo „Tribune des Nations" — czyli

jak wygląda z bliska imperialistyczna „wspólnota interesów"

JAK podaje czasopismo paryskie „Tribune des Nations", między przedstawicielami wojskowymi USA i Anglii trwa ostra walka o stanowisko dowódcy floty na Morzu Śródziemnym.

„JUŻ od roku — pisze „Tribune des Nations" — stosunki między marynarką amerykańską a angielską na Morzu Śródziemnym przypominają wrzód". Czasopismo stwierdza, że dowództwo amerykańskie dąży do usunięcia angielskiego admirała Mountbattena. Kierownik zjednoczonej grupy szefów sztabu w USA, admirał Radford usiłuje przekonać rząd angielski, że jedynym winowajcą napięcia stosunków angielsko - amerykańskich jest Mountbatten i dlatego należy go usunąć. Jest to żądanie niezwykle trudne — zaznacza czasopismo — zwłaszcza jeśli uwzględnić fakt, iż dowódca angielskiej floty śródziemnomorskiej wykonuje jedynie dyrektywy swego rządu.

„Tribune des Nations" przypomina następnie historię stosunków między Mountbattenem a admirałem amerykańskim Carney'em, który zajmował poprzednio stanowisko dowódcy sił zbrojnych bloku atlantyckiego w południowej strefie Europy. Admirał angielski bez wiedzy Carney'a odwiedził w styczniu br. Ateny i Ankarę. W wyniku tej wizyty przekazano pod jego dowództwo grecką i turecką marynarkę wojenną. Fakt ten pokrzyżował plan dowództwa amerykańskiego, które dążyło do zagarnięcia w swe ręce kierownictwa nad marynarką wojenną tych krajów.

Czasopismo podkreśla, że stosunki między USA a Anglią zaostrzyły się jeszcze bardziej w czasie konferencji wojskowych przedstawicieli organizacji bloku północnoatlantyckiego, która odbyła się we wrześniu br. na Malcie. Mountbatten stanowczo oświadczył na tej konferencji, że zwiększenie liczebności floty amerykańskiej na Morzu Śródziemnym stanowi, jego zdaniem „spisek przeciwko Wielkiej Brytanii".

Zdaniem niektórych obserwatorów — pisze „Tribune des Nations" — Radford zbadał już sprawę zastąpienia Mountbattena admirałem amerykańskim i postanowił w związku z tym przeprowadzić odpowiednią kampanię w celu poderwania autorytetu dowódcy angielskiego...

WAL - STREET.

— Idźcie tylko w nasze ślady, to staniecie na nogach...

Przykład i pomoc ZSRR - źródłem osiągnięć kombinatu ogrodniczego w Pyrzycach

CZY wiecie, że ilość nowalijek wyprodukowanych w jednym z największych w kraju kombinatów ogrodniczych w Pyrzycach jest w stanie pokryć zapotrzebowanie ludności całego polskiego wybrzeża? Czy wiecie, że ogórki o wadze ponad półtora kilograma każdy, o subtelnym smaku i małej komorze nasiennej, wyhodowane zostały w tym roku po raz pierwszy w naszym pyrzyckim kombinacie?

Jest to ogromne gospodarstwo warzywniczo-owocowe, którego sama struktura, wielkość i rozmach rozwoju są żywym przykładem twórczego stosowania radzieckich doświadczeń i metod pracy .

Trzy gospodarstwa organiczne ze sobą związane i wzajemnie uzupełniające się składają się na całość kombinatu. Jedno z nich to wielkie gospodarstwo szklarniowo-inspektowe, drugie gospodarstwo upraw polowych obejmuje także sad i pasiekę, trzecie produkuje zboże, prowadzi hodowlę stanowiąc bazę obornika. Trzy gospodarstwa o zamkniętym cyklu produkcyjnym, przemyślana organizacja pracy z wyspecjalizowanymi brygadami i ogniwami, stanowią cymi jednocześnie kuźnię nowych kadr ogrodników i sadowników — to pierwszy przykład zastosowania doświadczeń radzieckich w pyrzyckim kombinacie i pierwsze źródło coraz wyższych osiągnięć.

Z olbrzymiej szklarni w pyrzyckim kombinacie 82 tony wczesnych warzyw w tym roku powędrowały na zaopatrzenie ludności O 22 tony więcej warzyw (w tym samych pomidorów o 8 ton więcej) zebrano w tym roku dzięki umiejętnemu, opartemu na doświadczeniach radzieckich, wykorzystaniu powierzchni, dzięki zasianiu przed plonów i międzyplonów i właściwej pielęgnacji warzyw. Tu właśnie Aleksander Wichłacz — młody brygadzista, specjalista z dziedziny warzywnictwa — wyhodował wspomniane ogórki z nasion przywiezionych ze Związku Radzieckiego. 1.500 kg. zebrał ich w tym roku.

— Gdy nadarzyła się okazja, że ZMP werbowało młodzież do pracy w kombinacie ogrodniczym na ziemi szczecińskiej, poszedłem — opowiada Wichłacz. Dziś nie tylko nie żałuje tego wyboru lecz jestem bardzo szczęśliwy. Zawód zdobyłem, wiedzę zdobywam a radość pozy tecznej pracy zdwaja moje siły.

NIEMNIEJSZE osiągnięcia notuje gospodarstwo upraw polowych Jego chlubę stanowi sad. Do niedawna było go zaledwie 10 ha. W tym roku załoga zdołała powiększyć go do 82 ha, a za parę miesięcy przybędzie dalszych 95 hektarów. Przystępując do założenia tak ogromnego sadu załoga znów sięgnęła do radzieckich doświadczeń. Wizowania (wytyczania) drzewek dokonano tu na wzór radziecki za pomocą ciągnika z zawieszonym z tyłu radełkiem. W trosce o obfitość owoców zastosowano w kombinacie wyhodowane w ZSRR przewodnie sadzonki grusz — kaukazką i sacharnają. Również gęstość sadzenia drzewek oparta została na wypróbowanych metodach radzieckich sadowników. Już w niedalekiej przyszłości wzdłuż szerokich alei jednego z największych w kraju sadów owocowych biec będzie specjalna kolejka, która ułatwi w przyszłości transport owoców.

Przy sadzeniu tego olbrzymiego sadu pod okiem doświadczonego brygadzisty Tadeusza Banasia wyrośli młodzi sadownicy — specjaliści. Z szacunkiem mówią dziś w kombinacie o młodym chłopcu *Bronisławie Kielniku* — jednym z najlepszych specjalistów od walki ze szkodnikami drzew owocowych, o *Emilii Kusiak* czy *Jadwidze Dzikiej* — przodownicach nauki i doskonałych praktykach. Młodzież — to główny filar kombinatu ogrodniczego w Pyrzycach; dla 70 z nich prócz praktycznej nauki zorganizowano tu specjalną szkołę rolniczą, oddano im internat, stworzono dla nich wszystkie warunki rozwoju.

Ta troskliwa opieka nad młodzieżą, ojcowski stosunek starszych robotników i kierownictwa do nich to jeszcze jedno z ważnych źródeł osiągnięć kombinatu. A są one na każdym kroku. Weźmy dla przykładu uprawy polowe. Rekordowe były w tym roku zbiory ogórków. Dobre przygotowanie gleby, właściwe dawkowanie nawozów sztucznych i naturalnych według radzieckiej receptury opracowanej przez biologa Edelsztejna, dobra pielęgnacja upraw pozwoliły zebrać z każdego hektara przeciętnie po 240 q czyli dwa razy tyle co w roku ubiegłym.

W PYRZYCKIM kombinacie poraz pierwszy w kraju zastosowano też w tym roku radziecki kombajn do sadzenia kapusty, który jednocześnie podlewa sadzonki. Kombajn ten zastępujący kilkudziesięciu ludzi pozwolił założe dwukrotnie rozszerzyć przestrzeń zajętą pod kapustę i zagwarantować dobre wschody. Znajdzie on jeszcze szersze zastosowanie w roku przyszłym, gdyż plany przewidują dalsze rozszerzenie upraw kapusty. Wzrośnie jego wydajność, gdyż nauczyli się uprawiać tym nowoczesnym agregatem młodzi chłopcy z kombinatu z pierwszym maszynistą *Wła dysławem Pietrzykiem* na czele.

Powiększy się też plantacja pomidorów i ogórków, wzrośnie o dalsze 5 tys. metrów kwadratowych powierzchnia szklarni, przybędzie założe wiele nowych mieszkań, nowy budynek szkoły, wspaniale urządzone laboratorium. Kombinat pyrzycki — dziecię Planu 6-letniego stanie się potężną bazą warzywniczo-owocową, służyć będzie coraz lepszemu zaspokajaniu potrzeb ludności. Jest i będzie w coraz większym stopniu i przekonywającym świadectwem wysiłków naszego państwa w kierunku podniesienia bytu materialnego narodu w oparciu o przykład, pomoc i przyjaźń Związku Radzieckiego. Ik.

Halina Czerny-Stefańska dzieli się wrażeniami z pobytu w Austrii

ZWIEDNIA powróciła po dwutygodniowym pobycie w Austrii Halina Czerny-Stefańska. Przebywała tam na zaproszenie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Austriackiej.

Pobyt naszej znakomitej pianistki w Austrii łączy się z uroczystościami związanymi z 104 rocznicą śmierci genialnego kompozytora Fryderyka Chopina.

W czasie swojego pobytu w Austrii Halina Czerny-Stefańska dała osiem koncertów w kilku miastach.

W Wiedniu odbył się uroczysty koncert 18 października w sali Brahmsa i koncert w poselstwie PRL, następnie pianistka koncertowała w Salzburgu, Bregens, Innsbruku i Grazu.

Ze swojej podróży pianistka przywiozła pokaźną ilość wycinków prasowych, wrażeń i nowych doświadczeń. Recenzje i krytyki są pełne entuzjazmu i zgodnie podkreślają jasność i czystość interpretacji Czerny-Stefańskiej. „Burza zachwytu nad grą świetnej pianistki" — tak brzmi między innymi tytuł recenzji z wiedeńskiej gazety.

* * *

— Wszędzie przyjmowano mnie bardzo serdecznie a publiczność interesuje się ogromnie polską muzyką. W Bregens mój koncert był pierwszym koncertem polskim. Przyjęcie było nadspodziewanie entuzjastyczne.

— Co panią uderzyło szczególnego w czasie pobytu w Austrii?

— Niedobrze dzieje się tam muzykom. Bilety na koncerty są bardzo drogie, a więc niedostępne dla wszystkich, którzy się nimi naprawdę interesują. Młodzież w szkołach muzycznych uczy się w warunkach b. złych. Na ulicach miast spotyka się całe zespoły orkiestralne, złożone z młodych muzyków, którzy zmuszeni są koncertować po podwórzach i na ulicach.

★ W MOSKWIE zakończyła się wszechzwiązkowa narada pracowników przemysłu spożywczego. Uczestnicy narady omówili referat ministra przemysłu artykułów spożywczych ZSRR — W. P. Zotowa w sprawie dalszego rozwoju i polepszenia ich jakości. W obradach wzięli udział przewodniczący Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkow, sekretarz KC KPZR — N. S. Chruszczew, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — A. I. Mikojan, sekretarz komitetu moskiewskiego KPZR — N. A. Michajłow.

NIEDYSKRECJE

Dobrą minę do złej gry

stara się czynić administracja eisenhowerowska po porażce odniesionej w wyborach stanowych i municypalnych. Nie bardzo to jednak się jej udaje. Świadczy o tym podany przez agencję „United Press" opis oficjalnego przyjęcia, które odbyło się w Białym Domu w dzień po wyborach z okazji inauguracji „sezonu towarzyskiego".

„Sekretarz stanu Dulles, unosząc głowę sponad złoconego talerzyka z lodami, przypomniał prezydentowi, że rok temu poprowadził republikanów do zwycięstwa. Prezydent wstał powoli ze swego fotela, ukazując się w migotliwym świetle złotych kandelabrów i spojrzał melancholijnie na elitę swej administracji. Kielichy z szampanem opadły w dół, zajmując miejsce między złoconymi nożami i widelcami na śnieżnobiałym obrusie:

„Czuję się jakbym łkał na własnym ramieniu" — powiedział prezydent.

„New Jork World Telegraph", zamieszczając opis tego samego przyjęcia, opatruje go wymownym tytułem „Po roku Ike (Eisenhower) jest bliski łez".

Jak widać samopoczucie Eisenhowera po roku dojścia do władzy przedstawia się żałośnie. Zupełnie tak samo jak bilans jego rocznych rządów.

Są i takie podręczniki

O poniedziałkowych samobójstwach

„MĘŻCZYŹNI najczęściej popełniają samobójstwo w poniedziałki, kobiety — w niedzielę. Co do godzin dnia, samobójstwa najczęściej mają miejsce między godziną 12 a 14: trzecia część wszystkich samobójstw była popełnionc między 6 a 12 godziną".

WBREW pozorom cytat ten nie pochodzi z sennika egipskiego. Powyższe fakty nie są też — jakby się można spodziewać — uzasadnione np. konstelacją gwiazd.

Cytat ten pochodzi z podręcznika naukowego, a mianowicie z książki pt. „Podręcznik medycyny sądowej dla studentów medycyny i lekarzy" — prof. dra Wiktora Grzywo - Dąbrowskiego, kierownika Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Warszawskiego.

Nie mamy powodu przypuszczać że wymienione wyżej dni i godziny (str. 291) nie są ścisłe. Przeciwnie, są na pewno oparte o fakty, o statystyki.

Takie czy inne interpretowanie faktów niczego jeszcze nie wyjaśnia. Lekarza czy prawnika powinny interesować inne okoliczności związane z samobójstwem. Nauka mówiąc o samobójstwach winna służyć przeciwdziałaniu samobójstwom.

KOLEJNOŚĆ PRZYCZYN

TYMCZASEM cytowany podręcznik mówi (na str. 309) o przyczynach samobójstw:

„... w 1931 r. najczęstszą przyczyną samobójstw w Polsce były zaburzenia psychiczne o charakterze patologicznym. Na drugim miejscu — stany afektywne, na trzecim — złe warunki materialne, na czwartym — przeżycia erotyczne, na piątym — choroby fizyczne. Nieznaczny odsetek dotyczył samobójczych zamachów, popełnianych w związku z życiem szkolnym".

Pomijamy już, tę hierarchię przyczyn należałoby na pewno odwrócić. Jest rzeczą stwierdzoną nawet statystycznie, że fala samobójstw w każdym kraju przybiera na sile w okresach kryzysu, wzmożonego bezrobocia itd.

Na czym więc jest oparta cytowana kolejność przyczyn? Znów na obliczeniach statystycznych — i to z jednego roku — na obliczeniach niewątpliwie tendencyjnych. Takie uszeregowanie przyczyn zmierza — może wbrew woli autora — do odwrócenia uwagi od społecznych korzeni tragicznego zjawiska, jakim jest samobójstwo.

Mówiąc o korzeniach społecznych, nie mam na myśli tylko sytuacji materialnej. Istnieje poza tym coś, co nauka nazywa „nadbudową" to znaczy cały złożony splot idei, myśli, uczuć, stanów psychicznych itd., które zawsze i wszędzie mają swoje głębokie przyczyny w rzeczywistości ekonomicznej i społecznej.

Niekiedy, ale nie zawsze, jeśli idzie o „zaburzenia psychiczne" — (przyczyna nr 1), to ich bezpośredni związek nie tylko z ustrojem, ale nawet z aktualnymi wydarzeniami jest dość wyraźny i prosty. Za przykład mogą służyć choćby Stany Zjednoczone, kraj o największej liczbie ludzi chorych psychicznie, co niewątpliwie związane jest z panującym w tym kraju strachem przed kryzysem, z histerią wojenną, świadomie podsycaną, z treścią amerykańskiej i comicsowo - filmowej pseudokultury itp. Jeśli idzie o „szkolne" przyczyny samobójstw — to uważny badacz na pewno by stwierdził, że z tych przyczyn samobójstwo częściej popełniała młodzież, która miała trudne życie, niż młodzież uprzywilejowana itd.

FAŁSZYWE WNIOSKI

DO JAKICH wniosków prowadzi tego rodzaju pseudonauka, dowodzi następny cytat. Pisząc o stosunkach w przedrewolucyjnej Rosji, profesor twierdzi.

„Zdaniem Zdankowa niesmak powstający w związku ze stosunkami pciowymi, uprawianymi przez dziewczęta rosyjskie z inteligencji bez poważniejszego uczucia i stosowanie przez nie zasady „używaj", było, jak się zdaje, jedną z głównych przyczyn samobójstw w przypadkach, gdy denatka podawała krótko, że przyczyną samobójstwa było „niezadowolenie" z życia..." (str. 297).

„Niezadowolenie" z życia przed rewolucyjnej inteligencji rosyjskiej brało się z dekadencji, z bezwyjściowości ginącej klasy i z jej kiasowej ograniczoności, to znaczy, z niemożliwości znalezienia drogi do klasy torującej nowe życie — co pokazują np. Czechow czy Gorki — a nie z „niesmaku w związku ze stosunkiem płciowym". Istnieje cała dziedzina burżuazyjnej pseudonauki, która — zamiast sprzecznościami, tkwiącymi w ustroju kapitalistycznym — tłumaczy różne zjawiska smakiem czy niesmakiem płciowym, i ta pseudonauka ma bardzo wyraźny cel: odwrócić uwagę od społecznych przyczyn zła i tym samym utrwalić istniejący ład burżuazyjny.

OBURZAJĄCE PRZEINACZENIE

Z INNYCH przyczyn zwraca uwagę i wręcz oburzenie budzi następujący ustęp książki:

„W r. 1936 w Łodzi 29-kilkoletnia kobieta, działaczka w sferach robotniczych pod wpływem zaburzeń psychicznych popełniła samobójstwo w następujący sposób: włożyła sobie do ust knebel z papieru, oblała ubranie spirytusem, na ręce nałożyła pętle z drutu i podpaliła ubranie". (str. 437).

Czy nie mowa tu o głośnej swego czasu zbrodni, popełnionej przez sanacyjny reżim? Czy nie mamy tu do czynienia ze zniekształceniem prawdy, która przedstawiała się tak: w Łodzi bohaterska działaczka komunistyczna, robotnica Władysława Bytomska (Władka) została bestialsko zamordowana przez faszystowską policję. Defensywa cynicznie kolportowała wersję o „samobójstwie". Wersja ta u nikogo nie znalazła wiary — trafiła natomiast do podręcznika, z którego po dziś dzień uczą się studenci w Polsce Ludowej!

MĘTLIK

JEŚLI cytuje ten podręcznik, to nie dlatego, że chodzi mi o autora. Jest to stary profesor, o solidnej, długie lata gromadzonej wiedzy w dziedzinie konkretnych zjawsk związanych z medycyną sądową — i w tym zakresie jest to fachowiec o dużej użyteczności społecznej. Jeśli ma poza tym poglądy nieco osobliwe — to w końcu jesi to jego sprawa.

Ale ów podręcznik został wydany w r. 1948 — w Polsce Ludowej dla lekarzy i studentów medycyny, wydany bezkrytycznie, bez przeprowadzenia należytych korektur.

Ministerstwo Zdrowia godzi się do tej pory z takim stanem rzeczy, że studenci nasi muszą, aby zdać egzamin, uczyć się z tego właśnie podręcznika, w obecnym jego stanie. I potem się dziwimy, gdy w głowach studiujących powstaje tzw. mętlik!

Toczyła się ostatnio u nas dyskusja o podręcznikach, przy czym niektórym autorom zarzucano wulgaryzowanie, schematyzm, spłycanie zagadnień itd.

Ale czy tylko w tym kierunku powinna iść krytyka podręczników? Sądzimy, że nie tylko w tym — o czym świadczy np. „Podręcznik medycyny sądowej".

ED. W.

Cenne listy

Młodzieżowy KONKURS FILMOWY

TPPR, Filmu i „Kuriera" wzbudził szerokie zainteresowanie

KONKURSY w gazetach są bardzo popularne, zwłaszcza u młodzieży i szczególnie, gdy można wygrać rower, narty czy piłkę nożną. Konkursy w naszej gazecie mają już swoich stałych uczestników.

Ale — jest taki konkurs, który, mimo że odbywa się dopiero drugi raz, wpływa już na tok dnia codziennego naszego miasta.

— Do kina się dostać nie można, bo młodzież pcha się wszystkimi drzwiami.... tak skarży się niejeden obywatel Szczecina.

Takie skutki ma Młodzieżowy Konkurs Filmowy TPP-R, Filmu i „Kuriera", który po raz drugi organizujemy w miesiącach październiku i listopadzie.

Nie będziemy przytaczali cyfr. Nie będziemy pisali o tym, ile to setek wypracowań napływa do nas od młodzieży szkolnej. (A zdarza się że i starsi napiszą, zaznaczając że mają prawo brać udział w konkursie, bo uczęszczają do — Szkoły Wieczorowej.) Tysiące odpowiedzi napłynęło w roku ubiegłym. Gromadzą się listy i rysunki uczestników tegorocznego konkursu, gromadzą się też nagrody. Więcej instytucji i firm przysłało nagród w tym roku niż poprzednim, więcej jest też nagród, do których szczególnie uśmiechają się chłopcu i dziewczęta. Są wieczy łączki, piłki nożne, rower jest i pióra „wieczne" i wiele, wiele innych rzeczy".

TO JEST ważne, ale to nie jest najważniejsze w naszym konkursie. Cenny jest fakt, że młodzież nasza lubi filmy radzieckie, że się z nich uczy, że lubi o nich pisać i dzielić się swymi wrażeniami o radzieckim obrazie kinowym. Tego dowiodły nasze konkursy.

Oceniamy prace naszych uczniów i przyznajemy im nagrody. Zagadnienie wpływu filmu radzieckiego na młodzież szkolną prosi się oceny szerzej — grona nauczycieli i wychowawców, publicystów i społeczników.

Dziś jeszcze uczennice i uczniowie szczeciańscy zasiadają do stołów i piszą do nas o filmie radzieckim.

List — po liście, który do nas napływa, rysunki najmłodszych uczniów (jakoś lat wieś narysować, niż napisać — jak się okazuje — gdy się jest pierwszoklasistą!) — Listy te to nowe dowody jak młodzież nasza łaknie pięknych przeżyć i przekładów, jak się nimi przejmuje, jak na nie reaguje.

Te listy konkursowe zalicza my do najcenniejszych, które otrzymuje nasza redakcja.

K-M.

„Przylądek ostrzeżenia"

wystawił zespół Służby Zdrowia

AMATORSKI zespół dramatyczny Służby Zdrowia przy Szpitalu Garnizonowym przygotował na miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej jednoaktówkę Igora Łukowskiego „Przylądek ostrzeżenia". Tematem sztuki jest zagadnienie czujności, która w społeczeństwie radzieckim stanowi „drugą linię" granicy, na której zatrzymać się musi wszelka próba sabotażu i dywersji. Niewątpliwym osiągnięciem zespołu jest wierne przekazanie widzowi tej głównej idei utworu radzieckiego dramaturga, przy dobrym rozwiązaniu sytuacji scenicznych i trafnym rozmieszczeniu akcentów dramatycznych — co jest w pierwszym rzędzie zasługą reżysera zespołu, A. Rittera. W sztuce o charakterze kameralnym — występuje tylko czworo amatorów — podkreślić należy, że wszystkie role obsadzone trafnie, co sprawia, że całość przedstawienia wywiera jak najlepsze wrażenie.

Zespół Służby Zdrowia — znany z tegorocznych letnich eliminacji związkowych zespołów dramatycznych, w których osiągnął pierwsze miejsce za trzy obrazy sceniczne W/g Maltza pt. „Oto Ameryka" wykazuje dużą pracowitość i zdrowe ambicje. Niedawno wystawił sztukę Rusinka „Pawilon pod sosnami", a obecnie przystępuje do prób „Rozbitków" Bliźnińskego. Przestrzegając jedynie słusznej w ruchu amatorskim zasady ciągłości pracy zespół wysuwa się obecnie na czoło zespołów dramatycznych w Szczecinie. Zbyt płytka scenka w sali Świetlicowej Szpitala Garnizonowego bardzo utrudnia pełną swobodę ruchów — należałoby scenkę pogłębić, co nie powinno nastręczyć większych trudności i kosztów. Należałoby również wyzbyć się wszelkich niepotrzebnych rekwizytów, których brak dał się poważnie odczuć na wystawieniu „Przylądka ostrzeżenia".

(j)

ZSRR przeobraża swą mapę geograficzną

Ujarzmienie olbrzymich mas wodnych Kury

KURA — to nazwa wielkiej rzeki, przepływającej przez górzystą Gruzję i stepowy Azerbejdżan na południowych rubieżach europejskiej części ZSRR. I ta potężna rzeka została niedawno ujarzmiona przez radzieckiego człowieka.

W miejscowości Mingeczaur stawia się właśnie mury wielkiej elektrowni wodnej. Równocześnie rośnie olbrzymia tama wodna. Dokładnie wedle planu osiągnęła taką wysokość i długość, że potrafiła zasnąć czoła olbrzymim masom wody Kury, które na rozkaz człowieka wystąpiły z brzegów i zalały teren przeznaczony na zbiornik do spiętrzania wody dla napędu elektrowni.

Narodziło się nowe morze śródlądowe. Za jednym zamachem mapy tych okolic przedawniły się i straciły aktualną wartość w wyniku przekształcania przyrody przez człowieka — dla dobra człowieka.

Niebawem system kanałów irygacyjnych nawodni i użyźni przeszło miliona hektarów stepu pod uprawę pszenicy, bawełny i innych kultur. Elektrownia zaś dostarczy taniego prądu wsiom i miastom Gruzji i Azerbejdżanu, potem naftowym w Baku, fabrykom w Kirowobadzie, przemysłowi w Sumgait.

Ani pustynny klimat i brak komunikacji, ani piekielny upał, nie przeszkodziły w pracy radzieckim uczonym, technikom, robotnikom.

Turbiny elektrowni pędzić będzie spiętrzona woda Kury. Budowa tamy trwa dalej. **Długimi rurociągami tłoczy się ziemię zmieszaną z wodą od wielkiej ssącej czerparki do miejsca wznoszenia tamy. Specjalna fabryka wyrabia na miejscu tysiące metrów sześciennych betonu, który transporterem przewozi się na miejsce budowy.**

Wiele tysięcy ton stali trzeba było dowieźć z zaplecza, aby fachowcy, którzy budowali śluzy na kanale Wołga - Don mogli zbudować szkielet wielopiętrowej zapory wodnej.

Równocześnie wyrastają w okolicy jak grzyby po deszczu smukłe maszty kratowe, błyskające w słońcu białymi izolatorami, na których niebawem zawisną przewody rozprowadzające prąd wysokiego napięcia.

Elektrownia w Mingeczaur to nowy dowód prawdziwości słów Lenina: „Komunizm, to władza radziecka plus elektryfikacja"!

E. BIAŁOBORSKI

SYGNAŁY czytelników

Kłopoty listonosza

JESTEM pracownikiem poczty. Zajmuję się doręczaniem paczek. Pracę utrudniają mi:

1. Brak w Szczecinie żarówek do lampek kieszonkowych. Na niektórych klatkach schodowych panują egipskie ciemności. Lampki kieszonkowe przydałyby się bardzo.

2. W bramach nie ma spisów lokatorów, a na drzwiach mieszkań brak numerów kolejnych, co również utrudnia pracę i zabiera niepotrzebnie czas.

3. W jezdniach są wilcze doły. Odczuwa je się szczególnie wieczorem, przy ul. Boh. Warszawy i Powstańców Łamią się koła u wozu pocztowego, co naraża na stratę pocztę i opóźnienie w dostarczaniu paczek.

W imieniu wszystkich doręczycieli
Ludwik Białek
pracownik UPT. Szczecin II.

Słuszne uwagi ob. Białka powinny trafić do zainteresowanych, a więc: MHD Art. Przem. i Różne, Komitetów Blokowych oraz Wydz. Gospodarki Komunalnej MRN.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Eleonora Zabłocka. — W Małym Kurierku zamieszczamy tylko prace dzieci. Wiersze pani prześlemy poczta. (1160)

Mieszkańcy Bol. Śmiałego 13. — MZBM zawiadamia, że woda z piwnic zostanie wypompowana oraz naprawiona zostanie instalacja wodno - kanalizacyjna do dnia 10 listopada bm. Prosimy o powiadomienie nas po tym terminie, czy uszkodzenia zostały naprawione. (1198)

Ob. Michalko, Feliks Kiryk, B. Różalska, A. Kamiński. — Prosimy o przybycie do Redakcji.

Rudolf Kurowski.— Prosimy podać dokładny adres zamieszkania.

Poszkodowane.— Prosimy podać imię i nazwisko i dokładny adres. W przeciwnym wypadku sprawę odłożymy do akt.

Turniej iluzjonistów

Nemo - Ramigani

JAKŻE oddaliliśmy się już od czasów, w których pełne „groźy" występy mniej lub więcej) niesamowicie przytłaczających „magów" wywoływały dreszcze przerażenia u poniektórych histeryków i histeryczek na widowni, skłaniając siebsze głowy do mętnych rozważań o „tajemniczych bytu". Bożatyb był asortyment tych „cudów" — od krainia tułowia i obcinania głów — do snów katalentycznych i zgadywania przyszłości.

Przeszliśmy ze sceny magów — ale z tym większym zainteresowaniem podziwiamy realne i oczywiste „cuda" zręczności, których tajemnica leży — jak nam to wyjaśnił sam znakomity mistrz Nemo — w świadomym operowaniu złudzeniem. Możliwości w tej dziedzinie są wręcz nieograniczone — zależą od inteligencji, inwencji i wprawy iluzjonistów. Do jak wspaniałych można tu dojść wyników — mieliśmy możność przekonać się na ostatnim turnieju dwóch przemiłych obywateli: Nerto i Remigani.

Przez dwie pełne godziny z niesłabnącą ciekawością i podziwem śledziliśmy ich niezwykle zręczne sztuczki. Zdawali się oni łamać najbardziej niewzruszone prawa fizyki z wnętrza pustych skrzynek wyczarowywali całe „miczurinowskie ogródki", lub żywe gołębie, parasolki przerabiali w mgnieniu oka na tuzin prześlicznych barwnych chustek, wyłapywali z powietrza kolorowa kule, która po kilku chwilach dwoiła się i troiła. Zdawało się, że stworzyć mogą z niczego wszystko, co wymarzyć może najbujniejsza fantazja — by za chwilę stracić owe twory w nicość i znów za chwilę odnaleźć je: w kieszeni zdumionego widza.

Szczytem inwencji był finał, w którym Remigani „zdematerializował" samego Nemo. Nie zdążyliśmy się jednak zmartwić kiedy oto na scenie Remigani przeobraził się w Nemo, a na widowni widzi publiczności pokazał się Remigani!

Wszystkie te cuda pokazywali nam iluzjoniści z prawdziwym wdziękiem i prostota, na dodatek dostarczając nas w przerwach humorem wysokiej klasy. „Turniej" udał się znakomicie, aczkolwiek nie został rozegrany: obaj jego uczestnicy odnieśli równe świetne zwycięstwa.

(j)

POMOGŁO

Chorzy czytelnicy, przebywający w szpitalu specjalistycznym przy ul. Arkońskiej, złożyli do nas skargę na komisantkę kiosku „Ruchu". Po naszej interwencji Oddział Woj. PPK „Ruch" za nie właściwe odnoszenie się do klientów udzielił komisantce Szczepankiewiczowej upomnienia. (1353)

O sprawach prawno-sądowych

Opuszczenie domu przez współmałżonka

HISTORIA jakich wiele notują kroniki małżeńskie z wczesnego okresu powojennego... Związek małżeński między dwojgiem bardzo młodych ludzi (on Adam, ona — Ewa) zawarty został na schyłku okupacyjnym — w drugiej połowie 1944 r. Małżeństwo było od razu nieszczęśliwe. Zachowanie się męża było wysoce naganne, dopuszczał się nawet czynnego znieważania żony i znęcania się nad nią. Po kilku miesiącach, gdy zaświatło wyzwolenie kraju, ci młodzi ludzie stanęli wobec podstawowego pytania, jak ułożyć dalsze pożycie. Zamiast stanąć do warsztatu jakiejś pożytecznej pracy, Adam powziął zamiar wyjazdu do obranej miejscowości w celu założenia sklepu. Na propozycję wspólnego wyjazdu Ewa odpowiedziała odmownie. Rozstali się więc, przy czym faktyczna rozłąka trwała przeszło trzy lata.

Gdy po upływie tak znacznego okresu czasu Adam, wiedziony pragnieniem wznowienia pożycia z żoną, zaproponował jej urządzenie wspólnego mieszkania, Ewa odpowiedziała: zlikwiduj swój sklep, wracaj do Warszawy, będę z tobą mieszkała, jeżeli wynajmiesz mieszkanie i umeblujesz je, ale zarówno mieszkanie jak i meble „będą figurować na mnie". Adam się zgodził: jako główna lokatorka wynajętego mieszkania zapisana została Ewa, której też mąż podarował nabyte meble. Zdawało się, że nareszcie zapanuje spokój.

Ale nie: zatargi między małżonkami trwały nadal, przy czym w tym okresie stroną zaczepną okazała się Ewa, która biorąc odwet za pierwsze miesiące pożycia małżeńskiego dopuszczała się słownego znieważania męża, czyniła mu różne wstręty i odmawiała współżycia z nim. Małżeństwo zresztą bezdzietne, skazane było na zagładę...

ORZECZENIE rozwodu wystąpił Adam, domagając się od sądu uznania, że ujawniony w przedstawionym stanie faktycznym „zupełny i trwały rozkład pożycia" (według prawa — podstawowy warunek dopuszczalności rozwodu) nastąpił z winy żony, przy czym jako podstawowy dowód jej winy wysunięta została w skardze okoliczność, że odmówiła ona współżycia pod wspólnym dachem w pierwszych latach okresu powojennego, a następnie już we wspólnym mieszkaniu stanęła na przeszkodzie faktycznemu pożyciu małżeńskiemu.

Pozwana żona nie tylko zaprzeczała jakiejkolwiek swojej winie, ale w ogóle sprzeciwiała się orzeczeniu rozwodu. Mimo to sąd wojewódzki uznając, że rozkład pożycia małżeńskiego jako w przedstawionym stanie rzeczy „zupełny i trwały", wydał wyrok orzekający rozwiązanie małżeństwa — z winy obojga małżonków. W szczególności sąd uznał, że przeszło trzechletnia rozłąka we wczesnym okresie powojennym została przez nich zawiniona wspólnie, a ponadto, że żona ponosi winę na skutek odmowy pożycia małżeńskiego po tej rozłące, mąż zaś — z powodu nieodpowiedniego postępowania względem żony.

Oboje małżonkowie odwołali się do Sądu Najwyższego, który zatwierdził w pełni zaskarżony wyrok, a więc uznał że oboje ponoszą winę rozwodu. Jednakże Sąd Najwyższy nie uznał, że wyjazd Adama tuż po zakończeniu działań wojennych do innej miejscowości, wywołany chęcią osiągnięcia większego zarobku, może być poczytywany za „usprawiedliwiony poważnymi względami". Otóż taki wyjazd nie pociąga za sobą obowiązku wyjazdu drugiego małżonka, co więcej — taki wyjazd bez uzgodnienia z drugim małżonkiem może być nawet uznany za zawinienie porzucania go. A więc Ewa miała pod stawę do odmówienia wyjazdu, którego celem było tylko pomnożenie zarobków a przeto nie może ona ponosić winy przeszło trzechletniej rozłąki małżeńskiej, która to wina spada całkowicie na Adama. Natomiast Ewa winna jest przede wszystkim tego, że gotowość nawiązania współżycia z małżonkiem uzależniła od względów zainteresowania materialnego, a mianowicie od „przepisania" mieszkania i dorowania mebli, przez co niezawodnie przyczyniła się do pogłębienia zachodzącego już w czasie trzechletniej rozłąki rozkładu małżeństwa. A przeto ostatecznie — wina tego rozkładu, który stał się zupełny i trwały, ciąży na obojgu małżonkach.

Istotne znaczenie ma wypływające z przedstawionej sprawy wyjaśnienie Sądu Najwyższego, że faktycznym rozłączeniem małżonków w wyniku wyjazdu jednego z nich do innej miejscowości jest zasadnicze opuszczenie tylko na podstawie wzajemnego uzgodnienia, w braku zaś takiego uzgodnienia — tylko wtedy, gdy „poważne względy" wyjazd usprawiedliwiają. Jeżeli względy takie nie zachodzą, to winnym porzucenia może być uznany nie ten współmałżonek, który pozostaje, lecz ten, który wyjeżdża.

(Dr. WN.)

DZISIEJSZA OBSŁUGA:

Czytelniczki WN, J. P, i IS

Jasne?

URODZIŁ się niedawno w Szczecinie wspaniały plan. Nadano mu imię: Wieloletni. Otóż ten Wieloletni plan odgruzowania Szczecina jest i ma być realizowany przez nas — mieszkańców Szczecina.

To jest jasne. Niejasne jest tylko to, że pracownicy wielu szczecińskich instytucji jeszcze w ogóle nie zabrali się do pracy!

A zobowiązać się zobowiązali!

Nici z nici

NICI są w życiu bardzo potrzebne. W Szczecinie poszukiwane są bardzo nici grube nr 10 i 20 do szycia ręcznego. Gdy nam się urwie guzik w tramwaju, autobusie, lub w kinie, to grube nici są niezastąpione.

Badając zagadnienie po nitce Dystrybucji nie doszliśmy do kłębka. Kto więc zrobił z grubych nici — nici?

Więcej czasu

NA dwie godziny przed odjazdem pociągu podróżny zażądał biletu kombinowanego.

— *„Część ma być na II klasę pospiesznym, część na II kl. osobowym i część na III klasę" — powiedział podróżny.*

Kasjer na dworcu głównym odwiązał na to: — „Nie mam czasu" — i biletu nie wydał.

Czyli, że ktoś choruje na brak czasu dla kasjerów kolejowych aby ich przeszkolić po torze sumiennego i dokładnego obsługiwania podróżnych.

TEATR POLSKI — „Damy i huzary" — godz. 19.15.

TEATR WSPÓŁCZESNY — „Za tych co na morzu".

COLOSSEUM — „Maksymek" — g. 16, 18, 20.

BAŁTYK — „As wywiadu" — g. 18; „Anna Karenina" — g. 17 i 20.

MŁODA GWARDIA — „Czekaj na mnie" — g. 16, 18, 20.

PIONIER — „Orzeł Kaukazu" I ser. — g. 15, 18, 21; „Telewizja" — g. 14, 17 i 20.

HUTNIK — „Dzieci z jednego podwórka" — g. 17, 19.

PRZYJAŹŃ — „Narzeczona u źródła" — g. 17, 19.

1 MAJ — „Noc wigilijna" — g. 17, 19.

DYŻURY APTEK:

Apteka nr 5 — ul. Naruszewicza 11

Apteka nr 3 — al. Piastów 60

PROGNOZA POGODY

DOŚĆ pogodnie. W ciągu dnia przejściowy wzrost zachmurzenia. Temp nocą od plus 4 st. C do 0 st. C. Dniem do plus 8 st. C. Wiatry pldn.-zach. od 2 do 6 m na sek.

Do spółdzielni im. M. Buczka
nie dotarła jeszcze uchwała Rządu o bezpieczeństwie i higienie pracy

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

PISALIŚMY ostatnio o tym, że spółdzielnia im. M. Buczka otworzyła punkt naprawy mebli i to nas ucieszyło.

Chcieliśmy się przekonać, jak spółdzielcy pracują. Udaliśmy się do „centrali" przy ul. Roosevelta Nr 8.

W HALI produkcyjnej prawie nie było widać podłogi. Zasypana była odpadkami. Brud wyglądał z każdego kąta.

Niegowski — robotnik pracujący w tym pomieszczeniu — zapytał z miejsca Niewlaczyna:

— Kiedy będą piece?

— Zamówiliśmy — padła odpowiedź.

A więc, jednak „inwestycje", tylko — coś tu nie grają terminy.

Tak, ale nam jest już zimno — potwierdza Niegowski.

Cisza.

Widząc nasz wzrok utkwiony w podłogę, Niegowski wyjaśnił:

— Hala zamiatana jest dwa razy w miesiącu. Popatrzcie jakie szpary w drzwiach. Koty bez trudności wchodzą. A okna? Zamiast szyb — w wielu miejscach pakuły, deski, szmaty. W powietrzu gęsty kurz.

— A wentylatory? — pytamy.

— Zamówione w spółdzielni im. PKWN — tłumaczy Niewlaczyn. (Znowu „inwestycje" — znowu nikt nie dba o dotrzymanie terminu).

Idziemy dalej. W pomieszczeniu, gdzie się robi tapczany, takie same warunki pracy.

Od Czesława **Kluczki** i **Jana Mateji** dowiedzieliśmy się, że załoga jeszcze w lecie zwracała uwagę na brak pieców, wentylatorów, szyb, szczotek i ręczników, ale były kierownik techniczny **Kolbarczyk** oświadczał zawsze: — „zrobi się"... I nic nie zrobiono.

Janina **Królikowska** zamieniwszy z nami pierwsze słowa, rozpłakała się.

— Jestem chora — mówiła przez łzy — lekarz dał mi zwolnienie z ciężkiej pracy na 6 miesięcy, a tu muszę dźwigać materace przez podwórze na piętra do drugiej hali. Prezes spółdzielni — **Rokita** — powiedział mi: — „Cieszcie się, że w ogóle pracujecie".

Pracownice spółdzielni mówiły nam jeszcze o pijanym stróżu, który ubliża kobietom, o komisji nadzorczej, która nie daje o sobie znaku życia, o tym, że przecież można by otworzyć jedne drzwi i nie trzeba by było nosić ciężkich materaców przez podwórze i po schodach, o zbywaniu pracowników obietnicami i milczeniu kierownika produkcji **Kierzkowskiego** i prezesa **Rokity**.

Słuchał tych słów Niewlaczyn i — milczał. Później powiedział:

— Wiele w tym prawdy...

Przypomnieliśmy mu w tej chwili ostatnią uchwałę rządu w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy. Ale widać, że uchwała ta **nie dotarła jeszcze do spółdzielni im. M. Buczk'a. Kierownictwo zasłania się niemożliwością przeprowadzenia „inwestycji". A czy za łożenie pieców, wentylatorów, uszczelnienie drzwi, polepszenie organizacji pracy, poprawienie higieny jest „inwestycją"? Przecież to po prostu obowiązek kierownictwa zakładu. I nie ma co zasłaniać się papierkami, a trzeba zmienić stosunek do pracowników.**

To cośmy widzieli i słyszeli w spółdzielni im. Mariana Buczka — to wynik bezduszności — a nawet kacykostwa w kierownictwie.

UZDROWIENIE warunków pracy w spółdzielni im. Mariana Buczka jest sprawą palącą.

Dopiero w dobrych warunkach pracy spółdzielcy będą całkowicie mogli spełnić swe zadania — to znaczy dać dobre usługi naszemu miastu!

(jn)

20 bm. upływa termin zapisów na wykłady powszechne TWP

PRZYPOMINAMY, że termin zapisów na organizowane przez TWP w Szczecinie Wykłady Powszechne upływa 20 listopada br. Wykłady odbywać się będą w gmachu Pomorskiej Akademii Medycznej. Obejmują one przyrodoznawstwo, podstawy marksizmu-leninizmu i ekonomii politycznej, naukę o Polsce i świecie współczesnym oraz o postępowych tradycjach narodu polskiego. Zapisy przyjmuje Zarząd Wojewódzki TWP w Szczecinie, al. Wojska Polskiego 29 (tel. 22-18). (j)

SZCZECIN Fala: 230,8

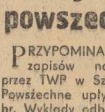

WIADOMOŚCI: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17, 21, 23.50, 12.15, „Na swojej nutę", 12.45 dla wsi, 13.00 „Śladem listów ze wsi", 13.10 dyb. serw. zagłew., 13.15 konc., 13.40 muz., 14.10 dla klas III i IV, 14.30 dla klas V i VII, 14.50 muz., węgierskie mel., 15.10 aud. liter., 15.30 dla dzieci, 16.00 piosenki radz., 16.20 muz., 16.30 radiowezły przed mikrofonem, 16.37 lekkie mel., 17.20 konc., 17.45 opowieść o Florianie, 17.52 muz., 18.00 wiad. rad. Pom. Zach., 18.10 referat I-go sekretarza KW — PZPR, 19.00 „Z tamtej strony Odry", 19.30 muz. i aktualn., 20.00 konc. symf., 21.20 wiad. sport., 21.36 Filiberto — Caminito, 21.40 pieśń, 22.00 aud. liter. 22.20 muz. tan.

TĘPIĆ SZCZURY!

Od 10 do 11 bm. mieszkańcy dzielnic: Pogodno i śródmieście przeprowadzają odszczurzanie. W dniach tych oraz w dn. od 17 do 18 wszyscy piwnice winny być otwarte od godz. 8.30 do 16.

Ludność Szczecina złożyła hołd
pamięci poległych żołnierzy
Armii Radzieckiej

7 LISTOPADA w 36 rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej lud Szczecina złożył hołd bohaterskim żołnierzom Armii Radzieckiej, którzy polegli w walkach o wyzwolenie Polski.

PLAC Lotników dookoła Pomnika Wdzięczności wypełniły szczelnie rzesze mieszkańców miasta. Przy Pomniku pełnili wartę honorową żołnierze Wojska Polskiego.

Delegacje z zakładów pracy, portowcy, hutnicy i stoczniowcy, młodzież szkolna czcząc pamięć poległych złożyli wieńce i kwiaty u stóp Pomnika Wdzięczności.

Uroczystość składania wieńców odbyła się również na Cmentarzu Centralnym przy grobach radzieckich żołnierzy, gdzie zgromadziły się liczne poczty sztandarowe i delegacje ze szczecińskich zakładów pracy i szkół.

Na grobach radzieckich żołnierzy złożyli kwiaty i wieńce przedstawiciele Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, organizacji społecznych i masowych.

Groby pokryły się wieńcami i wiązankami kwiecia. (D. S.)

TYLKO młodzieżowa brygada przedmontażu K-14 pracuje pod hasłem „Ja wykonuję plan rytmicznie", inne brygady młodzieżowe Stoczni Szczecińskiej jeszcze pod tym hasłem nie pracują. Oto sprostowanie do notatki z dnia 5 bm., prosił nas brygadzista brygady młodzieżowej przedmontażu K - 14. Niniejszym mostujemy i mamy prawo spodziewać się, że już w niedługim czasie i inne brygady młodzieżowe w stoczni Szczecińskiej będą pracowały pod hasłem „Ja wykonuję plan rytmicznie". (jk)

W tych sklepach
przyjemnie
kupować

NA OGÓŁ wszyscy pracownicy handlu uspołecznionego zdają sobie sprawę z tego, że przez wykonanie planów przyczyniają się do powiększenia majątku narodowego, do wzrostu stopy życiowej całego społeczeństwa. A wykonanie planów zależne jest od starannej i uprzejmej obsługi klienta.

DO PRZODUJĄCYCH pod tym względem sklepów podległych dyrekcji MHD — Artykuły Przemysłowe i Różne należą: sklep papierniczy przy pl. Hołdu Pruskiego, który wykonał plan za III kwartał br. w 129 proc. dając 10 tys. zł oszczędności. Drugie miejsce zajęła drogeria przy pl. Stalina, a trzecie drogeria na Stołczynie.

SPOŚRÓD sprzedawców wyróżniają się: **Walewajn** w sklepie gospodarstwa domowego przy al. Wojska Polskiego, **Felwarczne** w sklepie z pasmanterią przy gl. Wojska Polskiego 37 oraz **Poprawski** w sklepie żelaznym przy ul. Krzywoustego. (n)

OTYMIOWYM ze Szczecina

SZCZECIŃSKIE Okręgowe Zakłady Tuczu Przemysłowego zawiadomiły nas, że chłopi o których była mowa w notatce pt. „Tuczarnia w Mścięcinie utrudnia skup ziemniaków" — mogą się zgłosić po uregulowanie należności na al. Jedności Narodowej 21. (jn)

* * *

POMOGŁA nasza notatka i MZBM Szczecin — Północ naprawił piec centralnego ogrzewania przy ul. Pogodnej 14.

NIGDZIE kozy nie mają takich praw i przywilejów jak w Stargardzie. Wolno im spacerować po ulicach, parkach, zaglądać do sklepów, skubać drzewka i niszczyć zieleńce.

Mieszkańcy Stargardu nie mogą ze spokojem patrzeć na to równouprawnienie... z kozami. (gos)

PAMIĘTAJ

o wykupieniu zamówionego losu w kolekturze P.M.L.

Szczecin — al. Wojska Polskiego 43

1369-K

Bez lunety nie można dojrzeć na niebie nawet 6.000 gwiazd.

Ale gołym okiem można zobaczyć 37.382 wygranych Loterii Pieniężnej.

Ciągnienie od 18 listopada

1383-K

Obwieszczenia

C.Z.Z.P.M. — Rejonowa Hurtownia Artykułów Metalowych i Elektrotechnicznych w Szczecinie, ul. Kaszubska 5 zawiadamia, że w związku z małością się odbyć inwentaryzacją towarów handlowych w niżej podanych dniach będzie zamknięta sprzedaż i wydawanie towarów z następujących magazynów:

9 — 11. XI. 53 magazyn IV przy ul. Kaszubskiej 69,

12 — 14. XI. 53 magazyn III przy ul. Kaszubskiej 4,

16 — 20 XI. 53 magazyn I przy ul. Armii Czerwonej 6,

23 — 25. XI. 53 magazyn II przy ul. Armii Czerwonej 6,

26 — 28. XI. 53 magazyn VI przy ul. 1-go Maja 4,

30. XI — 4. XII. 53 magazyn V przy ul. Ludowej 18.

1398-K

Pracownicy poszukiwani

Kierownika Zespołu Kont Materiałowych zatrudni natychmiast Państwowa Komunikacja Samochodowa, Kispoczytura w Szczecinie. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, ul. Niedziałkowskiego 23, pokój 18.

1488-K

3 techników-elektryków, 1 technika-mechanika, 2 tokarzy, 3 monterów wodociągowo-kanalizacyjnych zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Szczecinie, ul. Szymanowskiego 2. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dziale Kadr, pokój 35-31.

1400-K

Kierownika Sekcji Finansowo - Księgowej (starszego księgowego) do REDP Lipiany, zatrudni natychmiast Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych Szczecin, ul. Małczewskiego 1/7. Warunki płacy w/g układu zbiorowego w drogownictwie. Zgłoszenia osobiste w Dziale Kadr WZDP, Mieszkanie zapewnione.

1495-K

Gł. księgowego w oddz. Zaop. Rob. oraz 10 botników placowych zatrudnia Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. 22 Lipca w Szczecinie, ul. Roosevelta 20. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Personalnym.

1402-K

40 pracowników fizycznych (mężczyzn) zatrudni C.Z.P.Mis. Zakłady Mięsne w Szczecinie Rzeźnia, ul. inż. Wendy 1/3. Zgłoszenia w Ref. Personalnym Rzeźni. Warunki płacy w/g układu zbiorowego.

1339 K

Kierownika technicznego branży włókienniczo-dziewiarskiej zatrudni natychmiast Spółdzielnia Artystyczna w Szczecinie, ul. Jasnomirska 13, tel. 78-83. Warunki do omówienia na miejscu.

1392-K

Ogłoszenia drobne

NAUKA

MATEMATYK udziela lekcji. Analiza wyższa. Bogusława 45/11. 4685-G

ANGIELSKIEGO, niemieckiego udzielam indywidualnie. Ul Bogusława 25/1. 4657-K

TRZYMIESIĘCZNA, korespondencyjna, nowoczesna nauka księgowości. Łódź 1, skrytka 163 1339-K

TAŃCÓW korespondencyjnie uczę (próbna lekcja bezpłatna). Poznań, Mickiewicza 27. 1381-K

KUPNO

EPIDIASKOP kupię. Oferty z dokładnym opisem i ceną do Biura Ogłoszeń, Poznań, Wierzęcewskiego 3, sa 15355 g. 1389-K

NIERUCHOMOŚCI

PARCELE, wille, domki (z wolnymi mieszkaniami) kamienice w dzielnicy wybrze tanio nalesa „Union" Poznań, Nowowiejskiego 9, tel. 11-89. 1331-K

WILLĘ nową, jednorodzinną z wolnym mieszkaniem (3 pokoje z kuchnią wolne) ogrodem 1266 m kwadr. za 250.000 zł. sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Poznań, Świerczewskiego 3, dla 15665 g. 1460-K

LOKALE

ZAMIENIĘ mieszkanie 5-pokojowe z wygodami, centralne ogrzewanie, front, I piętro, na 3 pokoje z wygodami, śródmieście lub Pogodno. Wiadomość: al Piastów 14/3, od godz. 15. 4643-G

ZAMIENIĘ pokój z nominacją w śródmieściu na inny również z nominacją. Zgłoszenia: Jagiellońska 69/19, Rogina Paczkowska. 4658-G

WYNAJMĘ pokój jednemu pracującemu. Kr. Jadwigi 41/6. 4669-G

ZAMIENIĘ mieszkanie kawalerowe z używalnością kuchni w śródmieściu na pokój z kuchnią. Wiadomość: Sowiński 3 Wojski. 4690-G

PRACA

POTRZEBNA pomoc domowa natychmiast. Krokosz, Szczecin, Przybyszewskiego 23. 4656-G

GOSPOSIĘ samodzielną do opieki nad dziecko i prowadzeniem domu zatrudni małżeństwo pracujące. Stanisława 5/8, co godz. 15. 4671-G

RÓŻNE

IGŁY do podnoszenia oczek oraz maszynki naprawia szybko. Jachowo — poleca kodówki do igieł oraz naprawki najwyższej jakości. „Terrazo" Poznań, Kochanowskiego 5, tel. 67-83. Rzeczoznawstwo sprzętu 1393-K

26 PAŹDZIERNIKA zginął pies, owczarek alzacki, czarny, obrożą nabijaną nitami miedzianymi, reczniе. Odprowadzić za wynagrodzeniem na adres: ul Boh. Getta Warszawskiego 14/34 4661-G

PRZYBŁĄKał się pies-rater — czarny. Odebrać za zwrotem kosztów. ul. Matejki 26/2 4575-G

PRZYBŁĄKANA koza do odebrania, al. Niepodległości 35/1. 4672-G

ZGUBY

ZGUBIONO zaświadczenie metrykalne wydane ob. Irenie Batut, stwierdzające urodzenie niemowlęcia płci męskiej w dniu 28. X. 53 r. 4680-G

ROMAN KLUSKA, syn Stanisława, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w gm. Bużyca Wielka oraz odcinka ankiety na odbiór dowodu osobistego. 4681-G

GENOWEFA ZIELIŃSKA, córka Jana, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie. 4662-G

FRIEDA MELCER, córka Bernarda, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w gm. Kobylica pow. Słupsk 4667-G

ZGUBIONO legitymację służbową nr. 49689 wydaną przez Komendę Zgrupowania Brygady GP Szczecin, na nazwisko Wiesław Wardak. 4665-G

ZGUBIONO przepustkę stałą Szczec. Zakładów Przem. Odzieżowego na nazwisko Maria Kulesza. 4668-G

JAN BURSAKOWSKI, syn Antoniego, zgłasza zgubienie karty meldunkowej nr. W-XII-941. 4667-G

STEFANIA KUZIMIEŃCZAK zgłasza zgubienie legitymacji służbowej Przedś. Rob. Publicznych i Budownictwa, legitymacji Zw. Zawodowego oraz przepustki stałej. 4676-G

JAN OSOWICKI, syn Piotra, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie. 4671-G

HELENA SKORUPKA, córka Jana, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w gm. Sabnie. 4670-G

ALEKSANDER TYLENDA zgłasza zgubienie karty meldunkowej oraz odcinka ankiety na odbiór dowodu osobistego, prawa jazdy III kat. i wkładki. 4663-G

MARIA TUCZYŃSKA zgłasza zgubienie legitymacji Szkoły Inżynierskiej. 4673-G

Bony książkowe

na nagrody dla wyróżnionych pracowników za pracę zawodową, społeczną w zakresie racjonalizacji, nowatorstwa i współzawodnictwa polecają księgarnie „DOMU KSIĄŻKI"

przy pl. Hołdu Pruskiego 8

przy al. Wojska Polskiego 14

przy al. Wojska Polskiego 41.

1399-K

Szklarska Sp-nia Pracy Wytwórczo-Usługowa w Szczecinie podaje do wiadomości, że z dniem 2.XI.53 r. został otwarty Punkt Usługowy przy ul. Dworcowej 16. Na punkcie wykonuje się wszelkie prace w zakresie szklarskim jak: polewanie luster, szlifowanie szkła, szklenie samochodów oraz oprawę obrazów. Ponadto na Punkcie przyjmuje się także zamówienia na wykonanie usług szklarskich w mieszkaniach prywatnych.

1383-K

KURS KSIĘGOWOŚCI REJESTROWEJ.

Zapisy, al. Piastów 6 od godz. 17 — 29. 4678-G

Sp-nia „Radiomechanika" w Szczecinie, Obr. Stalingradu nr 4 prowadzi

ODDZIAŁ USŁUG KONSERWACJI

motorów elektrycznych, wind osobowych i towarowych.

1362-K

·KURIER sportowy

Spartak-Unia 4:2 (1:0)

TRZECI, ostatni mecz w Polsce, rozegrał mistrz Związku Radzieckiego, moskiewski Spartak z mistrzem Polski – chorzowską Unią. Spotkanie to, jak i dwa poprzednie, zakończyło się w pełni zasłużonym zwycięstwem drużyny radzieckej 4:2 (1:0). Bramki strzelili: Paramonow, Iljin 2 i Dementiew (z karnego) dla Spartaka oraz Alszer i Bartyla (z karnego) dla Unii.

Przed węgierskim sędzią Dorogy drużyny stanęły w następujących składach:

SPARTAK: Pirajew, Tiszczenko, Baszaszkin, Siedow, Timakow, Nietto, Tatuszyn, Paramonow, Simonian, Dementiew, Iljin.

UNIA: Wyrobek (Breguła), Giebur, Bartyla, Bomba, Susszczyk, Wieczorek, Pol (Pala), Cieślik, Alszer, Breiter (Pieda), Mateja.

Drużyna Spartaka była zespołem bardziej dojrzałym, przewyższającym Unię zarówno technicznym opanowaniem piłki jak grą głową, szybkością i kondycją. Piłkarze drużyny moskiewskiej zagrali najlepszy swój mecz w Polsce, demonstrując dobrą grę zespołową.

Unia tym razem nie wzniosła się na wyżyny kunsztu piłkarskiego, popełniając w ciągu meczu wiele podstawowych błędów, a przede wszystkim nie przeciwstawiła drużynie Spartaka najsilniejszej broni – zwartego kolektywu.

TYLKO JEDNA BRAMKA W PIERWSZEJ POŁOWIE

PIERWSZA połowa meczu upłynęła pod znakiem nieustannej przewagi Spartaka. Drużyna radziecka cały czas była w ofensywie i raz po raz zagrażała bramce Unii. Większość jednak akcji napadu Spartaka rozbijało się na przedpolu bramkowym chorzowian.

Bramka, którą Spartak zdobył w 43 minucie, była wynikiem nieporozumienia obrony Unii oraz zbyt późnej interwencji Wyrobka, którego wypad uprzedził Paramonow, lokując piłkę w bramce.

Po przerwie, gdy w miejsce Breitera i Pola weszli Pieda i Pala, w napadzie Unii zaczęło się dziać lepiej. Tempo gry wzrosło i w 50 minucie, po rzucie rożnym, bitym przez Mateję, Alszer głową uzyskał gola.

Była to ładna bramka!

BŁYSKAWICZNA RIPOSTA

NIE upłynęła minuta i już błyskawiczna riposta Spartaka zmieniła wynik na 2:1. Simonian przeszedł na prawe skrzydło, podał Dementiewowi, ten ostrze strzelił w poprzeczkę, a odbitkę skierował do bramki lewoskrzydłowy Iljin. Rezerwowy bramkarz chorzowian Breguła, który zastąpił od przerwy skontuzjowanego Wyrobka, źle się ustawił i łatwo przepuścił ostry strzał. W dwie minuty później Breguła wypuszcza piłkę z rąk po strzale Dementiewa i znowu Iljin nie kryty, podobnie jak przy drugiej bramce, podwyższa wynik na 3:1.

W 75 minucie Baszaszkin faluje uciekającego Alszera na polu karnym, a rzut karny, za to przewinienie wykorzystuje Bartyla. Na 7 minut przed końcem spotkania Bartyla na polu karnym dotyka piłki ręką. „Jedenastkę" pewnie wykorzystuje Dementiew.

9 runda szachowych mistrzostw Szczecina

Dziewiąta runda SZACHOWYCH DRUŻYNOWYCH MISTRZOSTW SZCZECINA przyniosła wyniki: Kolejarz II — NDK 10:0, Kolejarz I — Ogniwo Wodociągi 8:2, Start I — Ogniwo WRN 7,5:2,5, AZS — Kolejarz III 7:3, Kolejarz IV — Ogniwo MZBM 7:3, Spójnia — Start II 6:4. Aktualny stan tabeli: 1) Start I 74 pkt, 2) Kolejarz I 65,5 pkt, 3) AZS 63 pkt, 4) Kolejarz III 58,5 pkt, 5) Kolejarz II 57,5 pkt.

Kolejarz wywalczył
dalszy udział w Pucharze Polski

PONAD 200 drużyn naszego województwa stanęło w tym roku na starcie piłkarskiego „Pucharu Polski". Blisko trzy miesiące trwały walki o wyłonienie dwóch najlepszych drużyn, które rozegrałyby finałowe spotkanie o prawo dalszego udziału w pucharze na szczeblu centralnym. W ubiegłą sobotę na stadionie Kolejarza zmierzyły swe siły w finale wojewódzkich rozgrywek pucharowych oba nasze III ligowe zespoły — Kolejarz i Gwardia, które wyszły zwycięsko z eliminacji. Zwyciężył niespodziewanie wysoko Kolejarz 5:2 (1:1).

Wynik cyfrowy nie odzwierciedla przebiegu gry. Kolejarze mieli co prawda w ciągu całego spotkania nieznaczną przewagę, ale nie na tyle, jak to wskazuje ilość strzelonych bramek. Gwardia która wystąpiła w mocno zmienionym składzie nie potrafiła skutecznie przeciwstawić się anemicznym atakom swych przeciwników, a bramkarz Piotrowski zawinił co najmniej 3 z 5 strzelonych punktów. W ataku Kolejarza podobali się: inicjator niemal wszystkich akcji Kalinowski i nowy cenny nabytek — środkowy napastnik Wróblewicz.

Bramki strzelili: dla Kolejarza — Wielga — 1, Wróblewicz — 2, Sunkiewicz, Jabłonowski, dla pokonanych Bartczak i druga z zamieszania podbramkowego.

Tak więc Kolejarze reprezentować będą nasze województwo w spotkaniu z najlepszą drużyną woj. łódzkiego.

Rumunia -Polska 1:0
po otwartej grze

W NIEDZIELĘ na stadionie Republiki w Bukareszcie został rozegrany międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami juniorów Rumunii i Polski. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 1:0, dla których bramkę uzyskał w 25 min. Joridescu.

Polacy nie zasłużyli na przegraną, gdyż prowadzili przez cały czas spotkania otwartą i wyrównaną grę. Rumuni byli zespołem szybkim i grającym bardzo twardo, ponadto przewyższali nasze „Orlęta" siłą fizyczną.

W zespole polskim najlepiej zagrali napastnicy Kępny i Ciupa oraz obrońcy Wlazło i Kohut. Zawiedli natomiast I-ligowcy: Pol II i Siekiera. Sędziował Balatin (ZSRR).

CSR-Bułgaria 0:0

W Bratysławie Czechosłowacja spotkała się z Bułgarią w ostatnim meczu eliminacyjnym do mistrzostw świata w piłce nożnej. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 0:0.

Reprezentantka Szczecina Z. Fleszarówna.

Poznań lepszy w pływaniu

PIERWSZE zawody pływackie o puchar Zarządu C'. AZS, rozegrane między reprezentacjami Szczecina i Poznania na krytej pływalni przy pla..u Orła Białego, zakończyły się zwycięstwem lepiej przygotowanych do imprezy poznaniaków w stosunku 106:79.

Szczecinianie wystąpili w osłabionym i niepełnym składzie. Zapowiadany start akademickiego mistrza Polski — Graczyka ze Szczecina nie doszedł do skutku, ponieważ Graczyk jest w tej chwili na kursie instruktorskim we Wrocławiu i na mecz nie mógł przyjechać. Zabrakło również zawodników do obsadzenia wszystkich konkurencji: tak np. na czterysta metrów dow. kobiet Szczecin reprezentowała tylko Fleszarówna , a w biegu na 2000 m. klas. A kobiet szczecinianki w ogóle nie startowały. Poza tym zawodnicy Poznania przewyższali swych przeciwników poziomem, zwyciężając w większości konkurencji.

Wyniki techniczne: kobiety — 400 m. dow. 1) Fleszarówna (S) 7:12,0, 100 m dow. Drabik (P) 1:22,7, 200 m klas. A Opolanka (P) 3:28,0, 100 m mot. Ruppówna (S) 1:46,8, 100 m grzbiet Langner (P) 1:55,9, 4×100 m dow. Szczecin 6:28,5, 4×100 dow., Poznań 6:40,9.

Mężczyźni: 400 m dow. Furowicz (P) 5,42,7, 200 klas B Zysnarski (P) 3,07,6, 100 m grzbiet. Zdun (S) 1,20,8 100 dow. Paluch (P) 1,05,3 200 klas. A Kosmowski (P) 3,00,5 4×100 Poznań 5,22,5 4×200 dow. Szczecin 11:07.

Siatkarze Szczecina zwyciężają

Dobry poziom trójmeczu
Gdańsk-Wrocław-Szczecin

PRZEZ dwa dni w szczecińskiej hali sportowej rozgrywany był trójmecz siatkówki męskiej z udziałem zespołów państwowej klasy wydzielonej: szczecińskiej Spójni i Gwardii Gdańsk (wicemistrz pucharu Polski 53 r.) oraz mistrza pucharu CRZZ – Budowlanych Wrocław.

TURNIEJ stał na dobrym poziomie i przyniósł wiele emocji licznie zebranej publiczności. Szczecińscy siatkarze odnieśli wielki sukces, wykazując w tej dobrej stawce swą wyższość i wygrywając trójmecz przed gwardzistami i Budowlanymi.

Pierwsze chwile gry nie wskazywały na sukces szczecinian, którzy w sobotnim spotkaniu z Gwardią przegrali dwa pierwsze sety. Dalsze jednak sety przyniosły znaczną zmianę. Szczecinianie, w których jak gdyby wstąpił „nowy duch bojowy" huraganowymi atakami poczeli odrabiać utracone punkty. W efekcie wygrali po ciężkiej walce trzy kolejne sety, rozstrzygając spotkanie na swą korzyść w stosunku 3:2 (12:15, 10:15, 15:11, 17:15, 15:13).

NAJLADNIEJSZYM spotkaniem turnieju był mecz Gwardii Gdańsk z wrocławskimi Budowlanymi, którzy po stojącej na wysokim poziomie grze zakończyli się zwycięstwem gdańszczan 3:2. (9:15, 15:13, 15:10, 10:15, 15:8). Oba zespoły zagrały bardzo dobrze wykazując poprawną grę w ataku i obronie. W zespole zwycięzców wyróżnili się: GRECKI, GÓRECKI i ZARZYCKI, zaś u Budowlanych — najlepszy w ataku BANASIEWICZ, oraz w obronie LEPIESZO.

Mecz Spójni z Budowlanymi był mało ciekawy. Szczecinianie łatwo zwyciężyli przeciwnika, który jedynie w trzecim secie potrafił nawiązać równorzędną grę. Wynik 3:0 (15:6, 15:11, 17:13), odzwierciedla układ sił w tym meczu.

Spotkania prowadzili na zmianę sędziowie Daszkiewicz i Śliwakowski.

EGZAMIN siatkarzy Spójni w rozgrywek o puchar GKKF wypadł zadowalająco. Szczecinianie zademonstrowali skuteczną grę przy siatce (tak w ataku jak i bloku), dobra kondycję oraz wielką ambicję. Słabą stroną jest natomiast gra w obronie i umiejętność silnej zagrywki. Na te elementy powinien zwrócić baczną uwagę trener Chybiński i na ich polepszenie położyć główny nacisk w bieżących treningach.

Na najwyższą notę w zespole Spójni zasłużył SZOŁOMICKI, który w obydwu spotkaniach był klasą dla siebie. Obok niego najlepszym zawodnikiem szczecinian był SOSGÓRNIK, którego debiut w tym zespole wypadł pomyślnie. Ten młody dysponujący wspaniałymi warunkami siatkarz zademonstrował niezwykle silne i skuteczne ścięcia, które w większości nie znajdowały obrony u przeciwnika. Reszta zawodników zagrała słabo — poniżej swych normalnych możliwości.

L. SKINDER

Drużyna szczecińskich Kolejarzy.

Nr. 2
naszej listy
chuliganów
to Józef Papa i inni z Goleniowa

WYDARZENIA rozegrały się w czasie półfinałowego meczu piłkarskiego „Pucharu Polski" między drużynami Kolejarzy z Goleniowa i Szczecina, w dniu 1 listopada na stadionie w Goleniowie.

Podburzana przez piątkę chuliganów, której przewodził niejaki Józef Papa, i sprowokowana przez brutalną i ostrą grę dwóch zawodników miejscowej drużyny, Panke go i Kołtuniaka, publiczność, obrzuciła sędziów kamieniami i wulgarnymi wyzwiskami, usiłowała wtargnąć na boisko, w czasie przerwy zamknęła piłkarzy szczecińskich w szatni, a po meczu „odprowadzała" przez miasto swych gości, gwiżdżąc i rzucając mocne epitety pod adresem sędziów i zawodników.

Rozgoryczeni porażką swego pupila sfanatyzowani kibice posadzili sędziego o przekupstwo i prowadzenie zawodów w stanie nietrzeźwym. Oba te zarzuty odparto na miejscu. Faktu przekupstwa nikt nie udowodnił, a lekarz miejscowego pogotowia stwierdził, że sędzia był trzeźwy, (badanie nastąpiło wskutek żądania sędziego).

Stawiamy całą chuligańską gromadę z Goleniowa pod publiczny pręgierz, a miejscowe władze wzywamy do przykładnego ukarania wszystkich winnych.

Z przyjemnością podkreślamy dobre zachowanie się trenera goleniowskich kolejarzy Skowrońskiego, który usiłował wszelkimi sposobami nie dopuścić do awantury. Niestety. Siła złego na jednego.

Brak kondycji powoduje porażkę

Finlandia – Polska 12:8
Kukier i Kruża wyraźnie pokrzywdzeni

MECZ bokserski Polska – Finlandia zakończył się sukcesem Finów 12:8. Zwycięstwo nie było zbyt zasłużone, mimo że drużyna polska znajduje się bardzo daleko od szczytowej formy, w której zdobyła drużynowe mistrzostwo Europy.

Wygraliśmy 16:4 ...mówi sędzia Sikorski

SĘDZIA SIKORSKI — Na podstawie analizy kart punktowych Dańczyka Christophersena — doszedłem do wniosku, iż niestety nie umie on sędziować. Moim zdaniem Polacy wygrali mecz 16:4!

SĘDZIA NEUDING: — Nie ulega wątpliwości, iż Kukier i Kruża zostali skrzywdzeni, natomiast uważam, że Antkiewicz przegrał zasłużenie.

FELIKS SZTAM: Nasza drużyna ciągle jeszcze nie jest w formie. Prawie wszyscy nasi bokserzy nie mają końcówki. Najlepsi byli Grzelak i Pietrzykowski.

* * *

Po meczu BRYCHLIK i GRZELAK otrzymali specjalne nagrody od Finów. Brychlik za dzielną postawę w walce z dużo silniejszym przeciwnikiem, a Grzelak za walkę przeprowadzoną bardzo fair.

Sztangiści radzieccy
w Rzeszowie i Nowej Hucie

WYSTĘP sztangistów radzieckich w Rzeszowie wywołał duże zainteresowanie. W czasie pokazów, w których wzięli również udział czterej zawodnicy polscy, ustanowione zostały trzy rekordy Polski.

Petrak w kogutej uzyskał w wyciskaniu 81,2 kg oraz Witucki w ciężkiej w rwaniu 107,5 kg i w podrzucie 132,7 kg. Dobry wynik uzyskał sztangista ZSRR — Akopianc w średniej, ustanawiając cztery rekordy Radzieckiej Republiki Armeńskiej — w trójboju 370 kg, w wyciskaniu 122,5 kg w rwaniu 117,5 kg oraz w podrzucie 140 kg.

* * *

6 BM. ekipa sztangistów radzieckich, wraz z towarzyszącymi im czołowymi zawodnikami polskimi, dała pokaz podnoszenia ciężarów. dla budowniczych Nowej Huty. W czasie pokazu zawodnik OWKS Bydgoszcz — Beck ustanowił nowy rekord Polski w wadze półciężkiej. Uzyskał on w wyciskaniu 102,7 kg.

SPÓJNIA WYKONAŁA z nadwyżką ROCZNY PLAN ZDOBYWANIA SPO

RADA Okręgowa ZS Spójnia podała do wiadomości meldunek o wykonaniu z nadwyżką zadań planowych na rok 1953 w zakresie zdobywania odznak SPO i klasyfikacji sportowej.

SPO: zdobyto 543 odznak, co stanowi 106,4 procent planu.

Na zaplanowanych 207 klas sportowych — zdobyto 219, co stanowi 105,8 procent planu rocznego.

We współzawodnictwie między kołami wyróżniły się: Zakłady Mechaniczne — Barlinek, PZGS Łobez, Cukrownia Kluczewo i GS Maszewo, które swe zadania wykonały przeciętnie w 300 proc.

WIĘKSZOŚĆ naszych bokserów nie posiada odpowiedniej kondycji. Wielu Polaków wyraźnie słabło przy końcu walk i wskutek tego akcje ich stawały się chaotyczne.

CIEMNĄ plamą meczu okazał się „neutralny" sędzia Duńczyk Christophersen. Niestety nie potrafił się zdobyć na obiektywizm i czynił elementarne omyłki w punktowaniu.

Widownia fińska jest bardzo sportowa i niechętnie przyjmuje niezasłużone sukcesy swoich bokserów, dlatego też wygwizdała dwóch zwycięzców — Rautlainena i Niniivuori, dając tym wyraz, co myśli o werdyktach sędziowskich.

Nie tylko widownia była oburzona, bo nawet prezes Fińskiego Związku Bokserskiego — Wiktor Smeds powiedział kierownictwu polskiej drużyny:

— Wstyd mi za fińskiego sędziego, który w sposób tak nie obiektywny ocenił walkę Kruży.

Mecz rozpoczął się od walki Kukiera z Lukkonenem. Nasz bokser ruszył ostro do ataku. Nie ulegało wątpliwości, iż lublinianin miał przewagę przez wszystkie starcia. Polacy byli zaskoczeni przyznaniem zwycięstwa Lukkonenowi 2:1, publiczność przyjęła ten werdykt bardzo chłodno. Sędzia Sikorski punktował dla Kukiera 60:58, Duńczyk dla Lukkonena — 55:53, a Fin dla swego zawodnika różnicą jednego punktu.

W koguciej mistrz olimpijski Hamalainen wysoko wygrał z rezerwowym Brychlikiem.

KRUŻA stanął do rozprawy z Rautlainenem. Fin tylko z rzadka odpowiadał i dosięgał Polaka zaledwie dwa razy lewym prostym. Mimo ostrego „bombardowania" przez dwie rundy, twardy Fin przetrzymał napór i w trzeciej przeszedł do kontrofensywy. Wtedy rozpoczął się dramat, gdyż okazało się, że Kruża nie ma kondycji i opadł z sił. Polak trzymał za nisko gardę i przyjął zbyt wiele ciosów. Nie ulega wątpliwości, że końcową rundę przegrał Kruża, lecz w sumie w zupełności zasłużył na zwycięstwo. Sikorski punktował dla Kruży 60:57, Duńczyk 60:55 dla Rautlainena, a Fin jednym punktem dla swego zawodnika.

NIESPODZIANKĄ była porażka Antkiewicza, który przez dwie rundy walczył jak za swych najlepszych czasów i dwa razy stworzył dla półmaliny mistrzostw Europy — Niniivuori ciężką sytuację. Dwa silne ciosy zachwiały Finem, a raz rzuciły go na deski.

Sikorski punktował dla Antkiewicza 60:58, Fin dla swego zawodnika 60:57, a Duńczyk dla Niniivuori 55:53.

Ponanta był słabszy niż w Bułgarii, już w I r. został skontrowany i powędrował do „8" na deski. W III r., dla odmiany traci siły Fin, a Ponanta teraz ostro atakuje, lecz już nie zdołał odrobić utraconych punktów.

Krawczyk po nierównej walce wygrał z Bostroemem.

PIETRZYKOWKI walczył bardzo dobrze z Kontulą, z tym samym zawodnikiem, z którym Chychła w czasie ostatniego meczu z Finlandią miał duże trudności. Pietrzykowski był bodaj jedynym bokserem polskim, który szedł dobrze za ciosem, a boks jego był wszechstronny.

W średniej Piórkowski wygrał z Mankkonem.

FINOWIE bardzo liczyli na Manninena, którego uważali za swój mocny punkt. Okazało się jednak, że Grzelak jest w doskonałej formie i w ogóle nie dopuszczał Fina do głosu. Była to walka — jak to się mówi — „do jednej bramki". Według sędziów polskiego i fińskiego, Grzelak wygrał różnicą 10 punktów, a Duńczyk nawet punktował 60:54.

Gościański przegrał z Koski w III rundzie przez t.k.o.

CO·DZIS·NA·OBIAD?

Zupa szczawiowa z jajkami na twardo, ziemniaki puree, pulpety z dorsza w sosie chrzanowym.

PULPETY Z DORSZA

70 dkg dorsza oczyszczonego, 1 mała czerstwa bułka, mleko, 1 łyżka mąki ziemniaczanej, pół kg cebuli, 4 dkg. tłuszczu, 1 jajko, sól, pieprz.

Bułkę namoczyć w wodzie, odcisnąć, cebulę pokrajać i udusić z tłuszczem nie rumieniąc, oczyszczoną rybę, oddzieloną od ości, przepuścić przez maszynkę wraz z odciśniętą bułką i przesmażoną cebulą, dodać do tego jajko, sól i pieprzu do smaku, wyrobić, formować okrągłe pulpety, które wrzucamy na wrzący, odcedzony wywar jarzynowy, gotujemy na małym ogniu, wybieramy pulpety na półmisek i podajemy z ziemniakami i sosem chrzanowym.

Szczecińskie Zakłady Graficzne Szczecin, ul. Krzywoustą 7.
X—4—14673. nr zam. 6021. 9.11.53.